

# RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

DZIS W NUMERZE

ALEKSANDER KULINEWICZ  
Radar dla ociemniałych str. 3  
ZBIGNIEW GROTOWSKI  
Pochód miliardów na Dolny Śląsk str. 3  
ADAM KRZEPKOWSKI  
„Mniszka brudnica” zagraża puszczy Piskiej str. 5

REDAKCJA: Warszawa, ul. Mar-  
szalkowska 3/5. Telefon: Red.  
nac. 424-75, redakcji — 424-76.  
ADMINISTRACJA: (dział prenu-  
meraty): Warszawa, Pl. Trzech  
Krzyży 16. Prenumerata miesięcz-  
na pocztą kosztuje 135 zł. Tel.  
8-10-26.  
WYDAWCA: Spółdzielnia  
Wydawniczo-Oświatowa  
„Czytelnik”, Warszawa  
ulica Wiejska nr 12.

Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, ŚRODA 27 LIPCA 1949 ROKU

Nr. 203 (1769)

## Przywódca katolików belgijskich spotyka się z Leopoldem

GENEWA, 25.7 (PAP). — W Prego-  
ny pod Genewą przywódca katolików  
belgijskich Frans van Cauwelaert,  
przewodniczący Izby Deputowanych,  
spotkał się z królem Leopoldem.  
Spotkanie to pozostaje niewątpli-  
wie w związku z manewrami pra-  
wicy belgijskiej, zmierzającymi do o-  
sądzenia Leopolda z powrotem na  
tronie.

## Niepowstrzymany marsz na południe Chińskiej Armii Ludowej

### Soczou bezpośrednio zagrożone

PEKIN, 25.7. PAP. Agencja N-owych Chin donosi, że formacje  
chińskiej armii ludowej po rozgromieniu 4 armii kuomintangowskich  
w pobliżu Paoki, kontynuują trze ma kolumnami swój zwycięski  
marsz na południe.

## Za wybitne zasługi dla Narodu i Państwa Lista obywateli odznaczonych orderem „Sztandaru Pracy”

W dniu 22 lipca 1949 r. w piątą Rocznice Polski Ludowej Prezydent  
Rzeczypospolitej nadał następującym osobom ustanowiony przez Sejm  
Ustawodawczy w dniu 2 lipca br. Order „Sztandaru Pracy” za wybitne  
zasługi, położone dla Narodu i Państwa.

Dziś publikujemy третią listę, obejmującą 150 nazwisk.

### W resorcie górnictwa i energetyki

Order „Sztandaru Pracy” II kl.

Aleksander Bania — zawiodca  
Sekcji Naftowej „Gorlice”. Bolesław  
Bula — narzędziarz Warszt. Mechan.  
P.P. „Wiercienia Pozukiawacze”  
Kraków. Adam Gasiorek — kier. Sek-  
cji Dost. Węgla Elektrownia Lud-  
wikowa. Marian Lewandowski —  
monter sieciowy B.O. Bytów. An-  
drzej Varga — kierowca C.Z.P. Naft.

### W resorcie przemysłu ciężkiego

Order „Sztandaru Pracy” I kl.

Franciszek Banasik — kowal Zaod-  
rzańskiego Zakł. Konstrukcji Stal-  
owych. Władysław Flukis — z-ca kier.  
Działu Mech. Zjedn. Zakł. Przem.  
Farmac. Wytwórnia Nr 2. Józef Kło-  
wski — tokarz „Fablok” Chranów.  
Czesław Koziej — kier. tlenowni „Pa-  
fawag”. Mieczysław Maciński — ślu-  
sarz Krak. Zakł. Wytworze Mater.  
Elektrotechnicznych. Michał Nosek —  
dyr. nac. Zaodrzańskich Zakł. Kon-  
strukcji Stalowych. Jan Ruszel —  
ślusarz Z.P.A. Mościce. Bazyli Zujew  
— kier. Modelarni „Ursus”.

### Order „Sztandaru Pracy” II kl.

Franciszek Biegalski — majster  
cielski „Mostostal”. Trasa W—Z.  
Władysław Brodzewski — spawacz  
budowa Trasy W—Z W-wa. Władysław  
Burchard — kowal Zakł. Sprze-  
tu Transp. Nr 8 w Kaliszu. Leon Gor-  
gon — przew. Rady Zakł. Zakłady  
Budowy Urządzeń Kotłarsko-Mechan-  
icznych Nr 7 w Krakowie. Michał  
Guzik — dyr. Zakładu Rowerów Nr 2  
Bydgoszcz. Władysław Gwiżdż —  
szef produkcji Zakłady Budowy Urza-  
dzeń Kotłarsko-Mechanicznych. Jan  
Hosowicz — gl. inżynier technol.  
Zakł. Chem. Oświęcim. Jan Jarczyński  
— elektromonter „Mostostal” Ra-  
szyn Łazy. Władysław Kotuszewski —  
brygadista Odlewni „Ursus”. Zbigniew  
Kubik — kierownik Działu  
Elektro-Mechanicznego Mostostal Tra-  
sa W—Z. Jan Kwaśniewski — przod-  
ownik elektryk Zakł. Starachowickie.  
Władysław Michalik — inż. Kier.

### Obrady nad traktatem z Austrią

LONDYN, 25.7. (PAP). — Na ostat-  
nim posiedzeniu zastępców ministrów  
spraw zagranicznych czterech mo-  
carstw w sprawie projektu traktatu  
pokojowego z Austrią rozpatrywano  
art. 42 projektu, dotyczący restytucji  
praw i interesów Narodów Zjedno-  
czonych i ich obywateli w Austrii.  
Wniosek delegacji radzieckiej zgo-  
szony w tej sprawie przewiduje obo-  
wiązek Austrii restytuowania praw i  
interesów Narodów Zjednoczonych i  
ich obywateli w tej postaci w jakiej  
istniały one w dniu wybuchu wojny  
między Niemcami a odnośnym pań-  
stwem — członkiem Narodów Zjed-  
noczonych.

Propozycje pozostałych trzech dele-  
gacji przewidują restytucję praw i in-  
teresów Narodów Zjednoczonych w tej  
postaci w jakiej istniały one w dniu  
1 września 1939 r. oraz restytucję  
praw i interesów Narodów Zjedno-  
czonych i ich obywateli, istniejących  
w dniu 13 marca 1938 r. tj. w chwili  
II Anschlussu. Zgodnie z propozyc-  
ją delegacji trzech państw zachod-  
nich Austria zobowiązana będzie  
zwrócić mienie tym dawnym wła-  
ścicielom, którzy sami w swoim cza-  
sie je sprzedali i otrzymali za to  
odpowiedni ekwiwalent. Z tego też  
powodu przedstawiciel Związku Ra-  
dzieckiego oponował przeciwko przy-  
jęciu propozycji trzech delegacji za-  
chodnich i domagał się przyjęcia  
wniosku radzieckiego.

Porozumienie w tej kwestii nie zo-  
stało osiągnięte.

### W śróde posiedzenie komendantury Berlina

BERLIN, 25.7. (PAP). — Agencja  
ADN donosi, że drugie posiedzenie  
4-ch sojusznicznych komendantur w Ber-  
lina odbędzie się w środę 27 bm. o  
godz. 15.30 w gmachu Sojusznicych  
Rady Kontrolnej.

Przewodniczącym będzie radziecki ko-  
mendant Berlina, gen. Kotikow.

Pierwsza kolumna wojsk ludowych  
posuwając się w kierunku zachodnim  
wzdłuż rzeki Han zajęła miasto Pingli  
biorąc do niewoli kilka tysięcy żoł-  
nierzy kuomintangowskich. Oddziały  
armii ludowej wkroczyły również do  
kilku miast w pobliżu Pingli.

Kolumna środkowa, która z prowincji  
Sian zdążyła na południe wywołała  
kilka miast, rozbijając dwie dy-  
wizje kuomintangowskie.

Trzecia kolumna, posuwając się na  
południe od Paoki wzdłuż szosy Sze-  
ni - Szechuan, zdobyła kilka miast nie  
napotykając na większy opór.

W środkowej części prowincji Fu-  
kien formacje armii ludowej wywołały  
miasto Juki, położone 100 km na  
zachód od Fuczou. Garnizon kuomintangowski złożył broń.

LONDYN, 25.7. (PAP). Jak donosi a-  
gencja Reutera oddziały chińskiej ar-  
mii ludowej znajdują się w odległości  
5 mil od stolicy prowincji Hunan-  
Szangszu. Bezpośrednim celem wojsk  
ludowych jest miasto Suzhou, od któ-  
rego oddalone są one o 10 km. Reu-  
ter przewiduje, że miasto to położone  
na południe od Czangszu zostanie  
zajęte w ciągu najbliższych 48 go-  
dzin.

PEKIN. (TELEPRESS). Wojskowy  
Komitet Kontrolny w Tientsinie za-  
rządził w sobotę zaprzestanie działań  
ności i likwidację interesów tientsin-  
skiego oddziału amerykańskiego banku  
Chase National. Mimo daleko idą-  
cej względności ze strony rządu ludo-  
wego w stosunku do powyższego ban-  
ku, ten ostatni odmówił ponownie zo-  
stawienia do dyspozycji rządu ludo-  
wego swych kapitałów, naruszając w  
ten sposób obowiązujące zarządzenia.  
Chase National jest jedynym ban-  
kiem w Tientsinie, który sprzeciwił  
się nowemu ustawodawstwu ludo-  
wemu.

### WOLNE CHINY WALCZA ZE SPEKULACJĄ

NANKIN, 25.7. (TELEPRESS). W  
wyniku masowej kampanii, mającej  
na celu stabilizację cen, w Nankinie  
uniemożliwiono działalność handla-  
rzom srebrnych dolarów. W ciągu 5  
dni, mieszkańcy tego miasta wycofali  
stare srebrne dolary z rynku, co  
przyczyniło się do ogólnej niżki cen  
artykułów pierwszej potrzeby.

Na drugi dzień potem, gdy nankin-  
skie władze ludowe wycofały srebr-  
ne dolary z obiegu, pikietę robotnic-  
ze wykryły ponad 2.000 srebrnych  
dolarów i 40 złotych taeli na nankin-  
skiej stacji kolejowej.

Kampania likwidowania spekulacji  
walutowych popierana była także  
innymi środkami, aby szybciej spowo-  
dować niżkę cen, naprzekładowa-  
rystwa handlowe, podlegające wład-  
zom ludowym sprzedawały miesz-  
kańcom Nankinu ryż, po cenach niż-  
szych niż na rynku.

### GENERAL AMERYKAŃSKI O SYTUACJI W CHINACH

WASZYNGTON, 23.7. (PAP). Re-  
żym Kuomintangu nie może być ura-  
bowany żadną pomocą Stanów Zjed-  
noczonych przed ostateczną klęską.

## Zwarta SFZZ orężem walki o pokój

### Wywiad z przewodniczącym CRZZ Al. Zawadzkim

Przewodniczący CRZZ gen. Alek-  
sander Zawadzki w wywiadzie z  
przedstawicielem PAP omówił nie-  
które zagadnienia polskiego ruchu za-  
wodowego na tle Kongresu SFZZ w  
Mediolanie.

Czy można by dopatrzyć się podobieństw między akcją elementową rozłamowców w ruchu związkowym krajów zamarszalizowanych i kolonialnych, a sytuacją w ruchu związkowym Polski przedwrześniowej?

Podobieństwo jest oczywiście, choć skala inna. W Polsce przedwrześniowy ruch zawodowy był rozbity na wiele związków i zwiączek, a w nie-  
wagę za to ponoszą reformistyczni przy-  
wódcy związków. Stał on na grun-  
cie zachowania ustroju kapitalistycz-  
nego, współpracowali z rządami bur-  
żuazji i ich organami. To samo zjawisko obserwujemy dziś w St. Zjed-  
noczonych Ameryki i krajach zamar-  
szalizowanych.

Poziom życiowy klasy robotniczej  
jest nieustannie atakowany, prawa  
związków zawodowych brutalnie na-  
ruszane, a dzieje się to przy współ-  
udziale sprzedających agentów bur-  
żazji w ruchu robotniczym w rodza-  
ju Deakina, Carey'a, Kuppersa i firm  
podobnych.

W Polsce przedwrześniowej agenc-  
ji burżuazji w ruchu robotniczym — Za-  
remby, Kwapiński, Ciołkosze itd. —  
operowali w swej nieuczciwej i obra-  
źliwej robocie propagandą antyradziec-  
ką, antykomunistyczną, usuwali ze  
związków zawodowych komunistów a  
zarazem oszukańczo meli językiem  
o demokracji, czy też „prawdziwej  
demokracji”.

### Bewin konferował z Schumanem

PARYŻ, 25.7. (PAP). Podczas po-  
bytu przejazdem w Paryżu Bevin  
odbył rozmowę z Schumanem, po-  
czym wziął udział w przyjęciu wy-  
danym na jego cześć przez min-  
spraw zagranicznych. Prasa przypy-  
szcza, że ministrowie omawiali prze-  
de wszystkim sprawy gospodarcze  
i finansowe, jak również niektóre  
inne aktualne zagadnienia. Zastano-  
wiano się m. in. nad problemem  
dolara, funta i pomocy marszałow-  
skiej.

### Nowy obrońca v. Mansteina

LONDYN, 25.7. (PAP). — W liście  
do redakcji dziennika „Times” b.  
min. lord Hankey wystąpił z gorącą  
obroną b. marszałka hitlerowskiego  
von Mansteina, który ma stanąć  
przed sądem brytyjskim w Niem-  
czech. Domaga się on, by Manstein-  
owi zapewnić odpowiedzialność ad-  
wokatów i wyraża ubolewanie, że  
„proces sądowy Mansteina w ogóle  
ma się odbyć”.

### Kryzys rządowy w Egipcie

LONDYN 25.7. (PAP). Król egipski  
Faruk przyjął rezygnację premiera  
Abdulla Hadi Paszy wraz z całym  
jego gabinetem koalicyjnym i po-  
wierzył utworzenie nowego rządu  
Husseinowi Sirry Paszy. Kryzys rząd-  
owy przypisuje się okoliczności, że  
polityka dotychczasowego rządu e-  
gipskiego w sprawach ogólnonarab-  
skich naraziła na szwank autorytet  
międzynarodowy Egiptu.

### Robotnicy w Mątwach protestują przeciw mowie papieża

Pracownicy zakładów w Mątwach  
zwrócili się do Rady Zakładowej z  
żądaniem zwolnienia zebrania protesta-  
cyjnego w sprawie mowy Papieża do  
Niemców.

„W związku z opublikowaniem przez  
prasę i radio przemówieniem papie-  
ża skierowanym do Niemców i w  
języku niemieckim, w którym pa-  
pież lituje się nad „biednymi Niem-  
cami” i nad zniszczonym Berlinem,  
nie tak dawno jeszcze będącym gnia-  
zdem wylęgu zbrodni przeciwko ca-  
łej ludzkości, oraz ubolewa nad lo-  
sem elementu niemieckiego wysiedlo-  
nego z naszych przastarych Ziemi Za-  
chodnich, wyrażamy jak najżywsze  
oburzenie i prosimy o zwolnienie spe-  
cjalnego zebrania całej załogi fa-  
brycznej dla masowego przeanalizo-  
wania mowy papieża, godzącej nie  
pośrednio w dobro naszej Polski Lu-  
dowej”.

## Balet radziecki w Warszawie



Przybył do Polski na gościnne występy 60-osobowy zespół baletowy Państwowego Akademickiego Wielkiego Teatru ZSRR w Moskwie. W skład zespołu wchodzi m. in. czołowi tancerze-solisci laureaci nagród stalinowskich i zasłużeni artyści RFSRR — Zdjęcie nasze przedstawia powitanie zespołu na dworcze w Warszawie.

## Nasza Stolica

NATURALNYM zakończeniem  
3-letniego etapu walki o nową  
stolicę Polski Ludowej, publicz-  
nym pokwitowaniem wysiłku całego  
społeczeństwa, deklaracją dal-  
szej jeszcze bardziej wytonej  
pracy, przygotowaniem całego spo-  
łeczeństwa do realizacji Planu  
6-letniego — oto czym był Pierwszy  
Kongres Odbudowy Warszawy.

Wiara w całkowite zwycięstwo  
nad skutkami barbarzyństwa hitle-  
rowskiego i nędza czasów między-  
wojennych przebiła w każdym  
przemówieniu delegatów. Tu, na  
Kongresie, stało się jasne i realne  
to, co tkwiło mocno w sercach spo-  
łeczeństwa polskiego, gdy w ich  
stolicy chwytało pierwszy raz za  
łopatę, gdy później przychodzili  
meldunki, że gotów „Poniatosz-  
czak”, że na Nowym Świecie sto-  
ją już wszystkie domy, że praca  
wre w tunelu Trasy W—Z, że ru-  
szyl już dworzec Śródmiejski...

Stać się jasne i realne, a tak  
świetnie sformułowane przez dele-  
gata łódzkiego, który powiedział:

1.607.159.764 zł  
na budowę  
Centralnego Domu PZPR

Jak wynika ze sprawozdań ze sta-  
nu zbiórki na fundusz budowy Cen-  
tralnego Domu PZPR — do 20 lip-  
ca br. zebrano łącznie 1.607.159.764  
zł. — W dalszym ciągu produkuje  
w zbórze woj. śląskie, które wpłaci-  
ło 218.202.979 zł, przekraczając su-  
mę zadeklarowaną. Województwa  
wrocławskie, bydgoskie, poznańskie,  
szczęścińskie, krakowskie i m. War-  
szawa wpłaciły ponad 90 proc. sum  
zadeklarowanych.

Nie ma granic dla entuzjaz-  
mu i osiągnięć klasy robotniczej,  
gdy odbudowuje ona swoją Ojczy-  
znę...  
Dla wszystkich delegatów, któ-  
rzy zjechali tu z całego kraju, od-  
budowa stolicy — symbol Polski  
dzisiejszej, dla którego poświęcili  
wolne dni a nieraz i nocę, stał się  
bliższy, widzialny i dotykany. Wy-  
starczyło opuścić Politechnikę i  
przejść się po mieście, a cyfry z  
sali obrad wyczerpały się w bu-  
dynki, ulice, pomniki.

Wielu delegatów było tu prze-  
cież 4 lata temu i, wracając wtedy  
w domowe pielesze, ze łzami w  
oczach opowiadali, że nie ma już  
Warszawy. Jedną rzecz była a jed-  
nak w tych tragicznych chwilach,  
była nieustępliwa wola ludu. Bud-  
ką z wodą sodową i z gorącą kieł-  
basą manifestowali mieszkańcy tu-  
łace, że miasto nie umarło. A na  
przedmieściach, tam gdzie piętrzy-  
ły się stopy pokrewnego żelastwa  
warszawskich fabryk, grupy robot-  
ników samorzutnie rozpoczynały u-  
przątanie gruntu.

Od hasła, że Warszawa znów bę-  
dzie stolicą Polski, hasła wzywają-  
cego do odbudowy, do Pierwszego  
Kongresu — minęło pięć lat mar-  
szu, za którym wyrastały ulice, do-  
my, fabryki, wracały na dawne  
miejsca pamiętki narodowe.

Przez 5 godzin obradującego  
Kongresu przewinęło się 5 lat gi-  
gantycznej pracy. 5 lat twórczego  
wysiłku całego społeczeństwa, po-  
niważ, jak to podkreślił Kongres,  
Warszawa budowała się nie tylko  
w Warszawie, lecz w całym kraju.

I trzeba było wiedzieć salę kon-  
gresową, gdy min. Sychalski, omawiając  
dalsze zadania i realiza-  
cję planu 6-letniego, powiedział:  
„Ogólna kubatura nowych bud-  
ynków, wzniesionych w War-  
szawie w tym czasie, wyniesie  
około 30 mil. m. sześć. Gdybyśmy  
tę masę metrów sześciennych bu-  
dowali zamienili na normalne  
3-piętrowe domy, to otrzymalibyśmy  
nieprzerwany pas budyn-  
ków, długości ok. 180 km, a  
więcej sięgający więcej niż na po-  
łowę drogi z Warszawy do Kra-  
kowa”.

Trzeba było wiedzieć wtedy tę sa-  
lę, te 2 tysiące par rąk bijących  
gotowością do przystąpienia do pra-  
cy już dziś, zaraz.

W takiej atmosferze deklaracja,  
złożona przez delegatów na dalszą  
odbudowę i budowę w sumie 7,2  
miliardów złotych, wydała się  
czymś zupełnie naturalnym na tym  
Kongresie.

Dwa tysiące delegatów wróciło  
już na swoje tereny i opowiadają  
dziś żywym słowem o wynikach  
Kongresu, ale przede wszystkim, o  
tym, co widzieli, jaką zobaczyli bu-  
dującą się stolicę Polski Ludowej,  
miasta, które nie jest już jak przed  
wojną tylko siedzibą rządu, tere-  
nem ekspansji klasy posiadającej,  
udręką biednych mieszkańców  
przedmieść.

Delegaci przynieśli wieść, że pra-  
ca inżynierów i robotników rośnie  
plebejska Stolica.

E. Trojanowski



## Żale po niewczasie

W prasie anglosaskiej ratyfikowanie przez senat USA traktatu pólnatlantyckiego powitano zostało z robotnym entuzjazmem. Wywleczono przy tej okazji z archiwum polityki międzynarodowej nieślawnej pamięci Ligę Narodów, aby wykazać ostateczną przekreślenie przez rząd USA ówczesnych tendencji izolacjonistycznych.

To, że imperializm amerykański razem z butami wpakował się w sprawę europejską, to doprawdy nie jest nic nowego. Rządy sygnatariuszy traktatu mają raczej kłopot jak stępić ostrze imperializmu amerykańskiego, skierowane dziś przeciw najzwyczajniejszemu interesowi Europy zachodniej, ale na brak zainteresowania Stanów Zjednoczonych sprawami europejskimi nie mogą się naprawdę uskarżać. Niemniej jeśli idzie o cenę wartości samego paktu jako parawanu, za którym mogłyby się schować imperializmy europejskie, to pod tym względem zaniepokojenie Londynu i Paryża coraz bardziej jest uzasadnione.

Tak więc np. młn. Bevin dezaprobuje amerykański zamiar zaproszenia przedstawicieli przyszłego rządu Niemiec zachodnich do tzw. Rady Europy, a następnie ostrzegając przed niebezpieczeństwem odrzucenia się imperializmu niemieckiego — które — jak przyznał — wciąż jeszcze istnieje, dał po niewczasie wyraz obawom, czy aby w kontrowersjach USA — W. Brytania argument niemiecki jako równo polityczny, ale w większej jeszcze mierze gospodarczy nie będzie już kartą, którą Amerykanie zamierzają użyć przeciwko swemu anglosaskiemu partnerowi. W jeszcze większym stopniu zaniepokojony jest Paryż, który może z powodzeniem wykrzyknąć: w się klęćcie, ale nam chodzi o życie.

Ponadto tematu dla dyskusji anglosaskich sprzecznici dała także kwestia atomowa. Milanowic rząd brytyjski już niemal od roku domaga się od Stanów Zjednoczonych wyjawienia tajemnicy produkcji bomb atomowych i udostępnienia Anglii złóż uranu Kongo Belgickiego, eksploatowanych monopolistycznie przez kapitał amerykański. Istnieje zresztą w tej mierze anglo-amerykańska umowa, gwarantująca Anglii — choćby z tytułu zaangażowania kapitału angielskiego w Kongo — prawo do pewnej części wydobyczanego uranu. Z okazji wygłoszenia wspomnianej umowy rząd brytyjski ponowił swe próby.

Ale tutaj natrafiono na estry opór amerykańskich kół wojskowych, które jak widać nie zamierzają dzielić się tajemnicą produkcji bomby atomowej, ani też uranem nawet z

brytyjskim sprzymierzeńcem. W Białym Domu odbyła się w związku z tym zainspirowana przez prezydenta Trumana narada ścisłego grona czynników decydujących. Wedle kursujących wersji — prezydent miał być tą stroną, która łagodziła raczej egoizm atomowy amerykańskich kół wojskowych, ale napotkał na zdecydowany opór. Pewien dygnitarz wojskowy USA powiedział wręcz, że lepij jest, aby arsenał bomb atomowych znajdował się jedynie w wyłącznej dyspozycji armii amerykańskiej.

To, a następnie fakt, iż Departament Stanu musi wciąż kamuflować przed Kongresem i opinią publiczną powiązania zachodzące między paktem północno-atlantyckim i kredytami nad użbrojeniem europejskich sygnatariuszy paktu, całkowicie pokrywają się z tendencjami wyrażonymi w ostatnim oświadczeniu senatora Tafta. Taft zaproteſtował mianowicie przeciwko interpretacji paktu, jako zobowiązania St. Zjednoczonych do interwencji zbrojnej na rzecz Europy w każdym wypadku i ostrzegł, iż w gruncie rzeczy pakt działał będzie jako podniecia dla czynników agresywnych. Zwłaszcza, gdyby nie został wykluczony automatyzm pomocy amerykańskiej.

Obawy Tafta, jeśli zanalizować tekst traktatu i porównać go z konstytucją amerykańską, są jednak płonne. Ograniczoną prerogatywę prezydenta USA, jeśli idzie o sprawę wypowiedzenia wojny w obronę państwa trzeciego, jest nadal zachowana. Natomiast państwa europejskie w wypadku konfliktu spróbowanego przez USA na terenie Europy są automatycznie włączane w wojnę.

Czyli, że nadzieje osławionego reakcyjnego amerykańskiego senatora Cennana, nie byłyby w razie konfliktu tak dalekie od realizacji. A pamiętamy przecież, co powiedział ów kongresman zabierając jako jeden z pierwszych głos w debacie nad paktem. Wyraził on mianowicie przekonanie, iż pakt północno-atlantycki jest dostateczną gwarancją, iż w wypadku konfliktu Amerykanie będą mogli tym razem ograniczyć się tylko do materialnego subsydiowania wojny, ale krew dadzą inni europejscy sygnatariusze paktu.

P.S. Konserwatywny „Yorkshire Post” w wczorajszym artykule martwi się, w jakim punkcie imperium należałoby zainstalować przysyłający arsenał atomowy, tak aby „z niczym nie licząc się przeciwnik nie mógł go osiągnąć”. Swój drogą biedni są ci brytyjscy politycy atomowi. Jeszcze nie mają bomby, a już zaczynają się martwić.

(h.k.)

## Cała Francja protestuje przeciwko paktowi atlantyckiemu

PARYŻ. 25.7. PAP. — Wielu wybitnych uczonych francuskich, m. in. członek Instytutu Hadamard, prof. Aubeil, prof. Sorbony Drosch, przesłali do deputowanych listy, wyrażające ich do głosowania przeciwko ratyfikacji paktu atlantyckiego. Podobne listy wpłynęły od licznych pracowników państwowego ośrodka badań naukowych i Biblioteki Narodowej.

Komitet wykonawczy związków zawodowych okręgu paryskiego uchwalili rezolucję, w której przypominają, że deputowani głosujący za ratyfikacją paktu atlantyckiego będą musieli zdać sprawę ze swego czynu przed klasą robotniczą i narodem.

Do akcji protestacyjnej przyłączyli się pracownicy głównego urzędu pocztowego w Paryżu, kolejarze w Chartres, pracownicy Banku Francuskiego, należący do CGT, Krajowa Federacja pracowników budowlanych, związki zawodowe w Calvados i w departamencie Rouches du Rhone i szereg organizacji demokratycznych.

Oddziały związku kobiet francuskich w Saintes (departament Charens Maritime) w Algerze i w Pierre Fitte przyjęły rezolucję, w której wyrażają, że matki francuskie bez względu na przekonania polityczne i religijne potępiają pakt atlantycki. Podobne rezolucje zostały uchwalone przez liczne oddziały związku republikańskiej młodzieży francuskiej oraz związku bojowników o wolność i pokój.

W Guerot (departament Creuze) na zebraniu ludowym z udziałem 4 tys. osób Jacques Duclos wygłosił przemówienie, w którym wezwał obecnych do wzmocnienia walki przeciwko paktowi atlantyckiemu.

PARYŻ. 23.7. (PAP). W związku z rozpoczęciem w Zgromadzeniu Narodowym debaty nad ratyfikacją paktu atlantyckiego w całej Francji wzmożił się potężny ruch protestacyjny.

Wokół Zgromadzenia Narodowego zmobilizowano oddziały policji, które wpuściły do gmachu tylko po 5 osób. Jedynie komunistyczna grupa parlamentarna przyjęła delegację ludności.

### Nowe strajki grożą Anglii

LONDYN. 25.7. (PAP). — 17 tysięcy kolejarzy okręgu Liverpool i W. i M. Północnej uchwalili rezolucję, do magając się od władz związkowych skierowania do ministra pracy Isaaca ostrzeżenia, że w wypadku nie załatwienia postulatów podwyżkowych kolejarzy brytyjskich — ogłoszony zostanie po upływie 21 dni strajk.

Akcja „pracy zwolnionej” w Manchester i Salford, trwa nadal. Zaostrzył się również konflikt w kopalniach węgla. Federacja robotników dzwignów kopalnianych wystosowała pismo do adresata min. Isaaca pismo, w którym ostrzega, że w wypadku nie załatwienia postulatów podwyżkowych w terminie 21 dni — ogłoszony zostanie strajk.

W wypadku takim nastąpiłoby uniknięcie ponad 300 kopalni.

### Nasilenie walk w Vietnamie

PARYŻ. 25.7. PAP. — Komunikaty sztabu francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach notują wzmogłą aktywność wietnamskich sił wojskowych w bezpośrednim sąsiedztwie Hanoi. Siły wietnamskie kontrolują większą część sieci kolejowej w południowym Annamie.

## Rozmowa z Franciszkiem Apryaszem Budowniczym Polski Ludowej

Brzeszcze, w lipcu.

W przeddzień piątej rocznicy Święta Odrodzenia Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut nadał Order Budowniczych Polski Ludowej osiemu wybitnie zasłużonym dla dzieła budowy naszej nowej rzezywistości. Pomiędzy odznaczonymi znalazł się także górnik, rębacz ścinający z kopalni „Brzeszcze” — Franciszek Apryasz.

— Nie zastępowaliśmy na to, żeby mi takie wyszkie odznaczenie dawali — mówi Franciszek Apryasz. — Pracuję jak każdy inny, żeby produkcja rosła i w kraju wszystkim nie tylko dobrze, ale coraz lepiej było. Byłem za skoczony, gdy po powrocie z Włoch wezwał mnie onegdaj do Krakowa na uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, gdzie przewodził naczy Grochalski odczytał decyzję Prezydenta Bieruta o nadaniu mi Orderu Budowniczych Polski Ludowej. Zaskoczony i głęboko wzruszony. Ludzie klaskali, a mnie było ciężko po twarzy...

— Dlaczego? — powtórzył zadane mi pytanie. — Bo mi się moja młodość przypomniała. Głód w domu znużył mnie, 12-letniego chłopaka do służby u chłopca, potem od 18 roku życia była praca na kopalni „Brzeszcze”.

Gdy stałem tam na estradzie, wspinałem udekorowanej sali teatru Stowackiego, w jednej chwili przypomniałem sobie strach, jaki mi, górnicy w owych czasach z nadejściem lat przeżywałem — strach przed bezrobociem. Bo wtedy zawsze na kopalni następowały redukcje. W roku 1929 sam się przekonałem, co znaczy bezrobocie, byłem bez pracy. Przypomniałem sobie strajki jakie organizowaliśmy — 6-tygodniowy w 1932 roku i okupacyjny głodowy w 1937 r.

## Przeciw propagandzie nazistowskiej i faszystowskiej

### Bulgaria wykonała plan gospodarczy w II kwartale

SOFIA, 25.7. (PAP). — Bułgarska Komisja Planowania opublikowała komunikat o wynikach wykonania narodowego planu gospodarczego w II kwartale 1947 r.

Przemysł wykonał plan produkcji w II kwartale w 101,6 proc. W porównaniu z odpowiednim okresem czasu w 1948 r. produkcja przemysłowa wzrosła o 37,7 proc.

Plan siewu wiosennego w końcu II kwartału br wykonany został w 90,9 proc. przy czym państwowe gospodarstwa rolne wykonały go w 93 proc. a spółdzielnie rolnicze w 143 proc.

W tym czasie oddano do eksploatacji 540 obiektów o ważnym znaczeniu gospodarczym.

### Nowa ordynacja wyborcza w Bułgarii

SOFIA, 25.7. (PAP). — Dnia 23 bm. wielkie Zgromadzenie Narodowe zakończyło debatę i uchwalilo jednomyślnie nową ordynację wyborczą. Kadencja obecnego Zgromadzenia wygasła dnia 27 października br. i zgodnie z konstytucją w przeciągu trzech miesięcy od tej daty odbęda się wybory do nowego parlamentu, tzn. najprawdopodobniej pod koniec roku bieżącego.

### Memorandum amerykańskich Polaków do Trumana

WASZYNGTON, 25.7. (PAP). — Z okazji Święta Niepodległości Organizacja Amerykanów pochodzenia polskiego wyszła do prezydenta Trumana memoriał w sprawie stosunków amerykańsko-polskich, w którym wzywa do nawiązania ścisłych i przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Polską.

Amerykanie pochodzenia polskiego — głosi memorandum — są zdumieni faktem, że Polsce odmówiono pożyczek, że nasi mężowie stanu podsycają marzenia nacjonalistów niemieckich o odzyskaniu przastarych ziem polskich, które powróciły do Polski na podstawie układu poczdamskiego oraz że bojkot gospodarczy stosowany jest wobec tego kraju, który tak bardzo ucierpiał z rąk wspólnego wroga.

Memorandum podkreśla, że wznowienie wymiany handlowej między USA a Polską byłoby korzystne dla obu krajów. Obecna polityka Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec nie cieszy się po parciem Amerykanów pochodzenia polskiego.

Memorandum wyraża oburzenie z powodu przesławiania przez władze amerykańskie zwolenników przyjaznych stosunków między Polską i USA w tym samym czasie, gdy reakcyjni emigranci, których naród polski wywrzelił popierając się przez niektórych przedstawicieli rządu amerykańskiego, a organy rządowe pozwalają im na szerzenie propagandy antypolskiej.

Memorandum wzywa w zakończeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych do zrezygnowania z polityki odbudowy Niemiec jako bastionu reakcji, do niedwuznacznego potwierdzenia prawa Polski do zwróconych jej terenów oraz do wznowienia na warunkach równości stosunków handlowych, które korzystne będą dla obu stron.

### Problem wolności prasy w Radzie Społ. - Gosp. ONZ

GENEWA, 25.7. (PAP). — Na posiedzeniu plenarnym Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ rozprawiano o wolności informacji i prasy, opracowaną przez komitet społeczny.

Celem tej rezolucji miało być uniknięcie szerzenia jakiegokolwiek propagandy wojennej lub podburzającej do nienawiści narodowej, rasowej i religijnej.

Rezolucję tę podał ostry krytyce delegat ZSRR Zonow, który stwierdził, że rezolucja w obecnej redakcji nie daje rękojmy uniemożliwienia propagandy wojennej lub podburzającej do nienawiści między narodami. Komitet społeczny nie przyjął poprawki radzieckiej, zalecającej państwom — członkom ONZ — przedsięwzięcie kroków ustawodawczych i innych przeciwko propagandzie nazistowskiej i faszystowskiej.

Delegat polski dr Suchy rozprawił się z twierdzeniem delegata USA o rzekomej nieaktualności niebezpieczeństwa nazizmu i faszyzmu.

Dr Suchy przedstawił prawdziwy obraz stosunków, panujących w prasie amerykańskiej, cytując liczne przykłady podburzania do wojny i znieszczenia państwa względnie podważania oczywiście fałszywych wiadomości przez prasę amerykańską.

Delegat polski przytoczył również dane oficjalne, wskazujące na mono polityczną strukturę serwisu informacyjnego w USA.

Polska koncepcja wolności informacji — stwierdził dr Suchy — opiera się na dysponowaniu środkami informacyjnymi przez naród polski, którego celem jest zapewnienie trwałego pokoju i przyjaznej współpracy międzynarodowej. Min. Suchy wskazał w dalszym ciągu na sukcesy prasy polskiej: od chwili wyzwolenia nakład dzienników w Polsce uległ podwojeniu, a tygodników nawet potrojono.

Z mocą podkreślił dr Suchy, że fałszywym jest twierdzenie, że w Hiszpanii i niektórych krajach Ameryki Łacińskiej, że w zachodnich strefach Niemiec toleruje się szowinistyczną propagandę antypolską i że w strefach tych liczni zbrodniarze wojenni powrócili na odpowiedzialne stanowiska gospodarcze i administracyjne. Również we Włoszech — stwierdził dr Suchy — neofaszyści korzystają z zupełnej wolności propagandy.

Jeżeli życzeniem Rady Gospodarczo-Społecznej jest istotnie, aby prasa światowa działała w duchu wytycznych ONZ — to musi ona kategorycznie potępić propagandę nazistowską i faszystowską — zakończył swe przemówienie dr Suchy.

### Wzmogła działalność greckiej armii demokratycznej

PARYŻ, 25.7. (PAP). — Ostatnią komunikat wojenny ogłoszony przez agencję Eleftheri Ellada stwierdza, że grecka armia demokratyczna wzmaga działalność na obszarze całego kraju.

Jednostki przeciw dywizji zaatakowały i zlikwidowały siły nieprzyjacielskie, znajdujące się w wiosce Protimi w rejonie Argolidy. W Rumolii jednostki drugiej dywizji zniszczyły kompanię nieprzyjacielską koło miejscowości Korysachos w rejonie Karpenisi oraz dokonaly udane go wypadu przeciwko bazie faszystowskiej Moschokateria tuż obok miasta Lemnia.

Osiągnęłam w kwietniu b. r. 339%. Zasadniczą rzeczą polegała na tym, że pierwszomajowy czyn wyzwolił ogromne zapasy entuzjazmu, które tkwiły w ludziach pracy, entuzjazm, który zdwoił wysiłki i pozwolił osiągnąć kolosalne nadwyżki produkcyjne. Ja sam, osiągając w maju b. r. 357% normy, o 47% przekroczyłem własne zobowiązanie.

Wybrano mnie członkiem nowoutworzonej Centralnej Rady Związków Zawodowych, wybrano delegatem na drugi Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych w Mediolanie.

23 dni byliśmy we Włoszech. Gdy widziałem w jakich warunkach żyją i pracują tam robotnicy w fabrykach, niewolniczo uzależnionych od planu Marshalla, gdy widziałem długie kolejki bezrobotnych (jest ich we Włoszech ponad dwa i pół miliona) przed kuchniami ludowymi, gdzie wydawali niedźną zupę, gdy słyszałem na Kongresie od przedstawicieli robotników krajów kapitalistycznych, jak są wyzyskiwani i niewolniczo traktowani, żałowałem tylko, że tego obrazu nie mogłem zobaczyć wszyszy w Polsce.

Różnica między prawdziwą wolnością, pewnością jutra, wszechstronna opieką nad człowiekiem pracy, jaką dał robotnikowi w Polsce i innych krajach ustrój ludowy, a nędzą i niewolniczym traktowaniem w krajach kapitalistycznych — zmusza do głębokiej wdzięczności dla władzy ludowej, wdzięczności, którą wyrazić można tylko pracą, pracą coraz wydatniejszą — kończy Franciszek Apryasz.

Rzuciłem więc na całą Polskę wezwanie. Sam, choć miałem wówczas

Wresorcie leśnictwa Order „Sztandar Pracy” II kl. Michał Ochociński — instr. dzwignowy Szczeciński Urz. Morski.

Wresorcie przemysłu rolnego „Sztandar Pracy” II kl. Stanisław Kubiak — nac. dyr. Lubońskich Zakładów Przem. Spożywczego. Inż. Jan Zbigniew Podhoroczek — dyr. CZPC Biura Studiów i Projektów.

Wresorcie leśnictwa Order „Sztandar Pracy” II kl. Franciszek Michniewicz — szef transportowy, Zarz. Transportu w Trzancie (Dyrekcja L.P. Okręgu Poznańskiego). Michał Kaczmarczyk — frezaz Tartak w Berlinku.

Wresorcie poczty i telegrafów Order „Sztandar Pracy” I kl. Józef Obrzydowski — kierownik Oddziału Urzędu i kł. Kraków. Stanisław Witkowski — technik, Urząd Telekomunikacyjny W.wa.

Order „Sztandar Pracy” II kl. Mieczysław Gimbut — pocztynior Morąg.

W dziedzinie kultury i sztuki Order „Sztandar Pracy” II kl. Jan Krecmar — aktor, Państw. Teatr Polski w W.wie. Jan Aleksander Król — redaktor, Łódź. Waclaw

### Święto Odrodzenia Polski zagranicą

KOPENHAGA 25.7. (PAP). 22 bm. odbyło się w salonach poselstwa R. P. wielkie przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele najwyższych władz duńskich, akredytowanego w Kopenhage korpusu dyplomatycznego, duńskiego świata naukowego i literackiego oraz Polonii miejscowej.

RIO DE JANEIRO (25.7.) (PAP). Ku czci polskiego Święta Narodowego odbył się tu w sali konserwatorium państwowego koncert Chopinowski.

Z okazji polskiego Święta Narodowego 22 bm. w godzinach popołudniowych składali posłowi R. P. życzenia przedstawiciele Polonii i społeczeństwa miejscowego.

HELSENKI 25.7. (PAP). W dniu 22 bm. charge d'affaires poselstwa R.P. w Helsinkach Umiaostwoży wydał z okazji Święta Niepodległości przyjęcie, na którym obecni byli m. in. premier Fagerholm, naczelny dowódca armii fińskiej Siho, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele partii politycznych i społeczeństwa fińskiego.

PARYŻ, 25.7. (PAP). Ambasador R. P. we Francji Putrament przyjął dnia 23 lipca życzenia dla narodu i rządu polskiego od przedstawicieli wchodzącego z okazji Święta Narodowego. Ambasador wręczył krzyże zasługi 7-emu robotnikom polskim we Francji.

### Projekt zbrojeń Europy Zachodniej

WASZYNGTON 25.7. (PAP). W ślad za ratyfikacją przez Senat paktu atlantyckiego prezydent Truman wniosł do Kongresu program zbrojeń Europy Zachodniej, opiewający na sumę 1.450 milionów dolarów. Truman motywuje ten projekt w dłuższym orędziu. Kola polityczne przewidują, że nad programem Trumana na rozwinięciu się długa i zacięta debata ze względu na istnienie w Kongresie USA silnej grupy tzw. „oszczędnościowej”, która już nieraz protestowała przeciwko wydatkom na zbrojenia, związanym z paktem atlantyckim.

## Lista obywateli odznaczonych Orderem „Sztandar Pracy“

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Bydgoszcz. Gł. Kazimierz Palczewski — przodownik rzemieślników Oddz. Mechan. Kraków — Płaszów. Józef Pawłowski — rzemieślnik. Parowozownia, Leszno. Ignacy Piórowski — rzemieślnik specjalista, Warsztaty Stupsk. Stanisław Scherzmański — robotnica, Warsztaty Bydgoszcz. Edward Sławinski — kier. Warsztatów i Stoczn. Państw. Zarz. Wodny w Toruniu. Andrzej Słowakiewicz — przodownik rzemieślników Oddz. Mechan., Kraków. Jan Stachowiak — kierowca, Bydgoszcz. PKS. Stefan Stawski — kowal, Sierpc. Jan Szymanski — rzemieślnik, Parowoz W.wa. Wsch. Bożenna Rzepowicz — kasjer, st. Gorzów. Antoni Rybczyński — st. rzemieślnik, Warszt. w Ostródrze. Roman Rybski — kier. robot warsztatowych w Poznaniu. Wawrzyn Turia — st. ustawiacz, stacja Leszno. Onufry Werner — rzemieślnik, Oddz. Drogowy Ostródra. Jan Wiszniowski — dyż. ruchu, stacja Rozrządowa Gliwice. Feliks Zydorowicz — maszynista I klasy, Parowozownia Poznań.

W resorcie rolnictwa i reform rolnych Order „Sztandar Pracy” II kl. Józef Czubalski — rzadca maj. Żywiecko zesp. Kosowo. Henryk Głowczyński — dyr. zespołu Nieciszewo. Józef Jakubowski — stajenny Leszczyn — Szlachecki, gm. Bielsk, pow. Płock. Tomasz Kempe — szwajcar, Słujec zesp. Stupiec. Franciszek Klauza — owczarz maj. Dębowa Łęka zesp. Osowa — Sień. Władysław Koltunski — szwajcar trzody chlewnej maj. PGR Czesławice. Jerzy Kozierowski — administrator zespołu Brudno, Okręg W.wa. Ignacy Kubalak — szwajcar maj. Pomorzany, Okręg Pozn. Adolf Minczakowski — mecha. kier. Warsztatu Lubań TOR. PP. Włodzimierz Polański — robotnik TOR PR. Jewon. Władysław Stokosa — tokarz Warsztat Rej. TOR. PP. Liiany.

W resorcie żeglugi Order „Sztandar Pracy” II kl. Michał Ochociński — instr. dzwignowy Szczeciński Urz. Morski.

W resorcie przemysłu rolnego „Sztandar Pracy” II kl. Stanisław Kubiak — nac. dyr. Lubońskich Zakładów Przem. Spożywczego. Inż. Jan Zbigniew Podhoroczek — dyr. CZPC Biura Studiów i Projektów.

W resorcie leśnictwa Order „Sztandar Pracy” II kl.

Franciszek Michniewicz — szef transportowy, Zarz. Transportu w Trzancie (Dyrekcja L.P. Okręgu Poznańskiego). Michał Kaczmarczyk — frezaz Tartak w Berlinku.

W resorcie poczty i telegrafów Order „Sztandar Pracy” I kl. Józef Obrzydowski — kierownik Oddziału Urzędu i kł. Kraków. Stanisław Witkowski — technik, Urząd Telekomunikacyjny W.wa.

Order „Sztandar Pracy” II kl. Mieczysław Gimbut — pocztynior Morąg.

W dziedzinie kultury i sztuki Order „Sztandar Pracy” II kl. Jan Krecmar — aktor, Państw. Teatr Polski w W.wie. Jan Aleksander Król — redaktor, Łódź. Waclaw

Kubaeki — prof. Uniw., Poznań. Kułisiewicz — prof. Akademii Sztuk Pięknych w W.wie. Jan Kurnakowicz — aktor, Państw. Teatr Dolnośląski, Wrocław. Bonawentura Lebart — kier. Państw. Konserw. Lab. Grafiki, W.wa. Józef Morton — literat, Stefan Artur Nach. Samborski — prof. W. Szk. Szt. Pięknych Społ. Piotr Perkowski — prof. Państw. Wyższej Szkoły Muz. w W.wie. Andrzej Pronasko — dyr. Starogo Teatru w Krakowie. Zbigniew Pronaszko — prof., prorektor Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie. Mieczysław Schulz — kontr. prof. Akad. Sztuk Pięknych w W.wie. Antoni Szałowski — kompozytor. Ewa Szemburg-Zarembina — wiceprzewod. Zarz. Gł. Zw. Lit. Polskich. Henryk Szlompka — prof. Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. Eugenia Umińska Goldi — prof. Państw. Wyż. Szk. Muzyczn. w Krakowie. Janusz Warnecki — reżyser i aktor — Warszawa. Adam Ważyk — literat. Kazimierz Wilkomirski — art.-muz. Marian Wnuk — p. o. dyrektora Państw. Wyż. Szk. Sztuk Pięknych, Gdańsk. Sopot. Bolesław Woytowicz — prof. Państw. Wyższej Szk. Muzyczn. w Katowicach. Stanisław Wygodziński — literat, Polskie Radio. Kazimierz Wyka — prof. nadzw. Uniw. Jagiellońskiego, prodziekan Wydz. Human. — Kraków. Józef Wyszomirski — wykładowca, Państw. Wyższa Szk. Teatralna. Marian Wyrowski — aktor, dramata i reżyser, Państw. Teatr Polski, W.wa. Inż. Władysław Rabecki — dyr. Działu Urządzeń Naddawczych, Polskie Radio — W.wa.

W dziedzinie zdrowotności Order „Sztandar Pracy” I kl. Dr Leon Pleckier — ordynator Szpitala SS Ełżbietanek.

Order „Sztandar Pracy” II kl. Prof. Feliks Przesmycki — nac. dyr. Państw. Zakładu Higieny, Warszawa.

W resorcie administracji publicznej Order „Sztandar Pracy” II kl. Zbigniew Dziunikowski — starosta pow. w Będzinie.

### PRZYJĘCIE W P.K.P.G.

Wiceprezes Rady Ministrów Hillary Minc przyjął w dniu 25 bm. ambasadora Turcji w Warszawie p. Sinași Devrin z pierwszą wizytą.

### W kilku wierszach

— 24 bm. zamknięta została w Moskwie II wystawa przemysłu czechosłowackiego. Wystawa, która cieszyła się wielkim powodzeniem, zwiedziło w ciągu 20 dni około 200 tys. osób.

— Komitet Słowiański w Bułgarii wystrósował do ministra sprawiedliwości St. Zjedn. Clarka telegram protestujący przeciwko bezprawnemu aresztowaniu sekretarza amerykańskiego wzeszłostwańskiego Kongresu — Pirynskiego.

— Prezydent Truman podpisał akt ratyfikacji paktu północno-atlantyckiego.

— W poniedziałek Churchill udał się samolotem do Włoch.

— W Tel Avivie zakończyły się obrady III Zjazdu Towarzystwa Przyjaciół z ZSRZ z udziałem około 400 delegatów.

— Dwa wielkie związki zawodowe w Finlandii — robotników transportowych i robotników przemysłu włókienniczego — wystosowały do Ministerstwa Opieki Społecznej pisma, w których domagają się podwyżki zarobków w związku ze spadkiem stopy życiowej mas pracujących, wywołanym wzrostem cen i dewaluacją marki fińskiej.

— Izba Posłów w Rzymie uchwalila nowa ustawę, zezwalającą właścicielom nieruchomości na podwyższenie czynszów za mieszkanie i sklepy.



lna Jan Pomorski

# 18.500 techników i 100.000 wykwalifikowanych robotników rocznie

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w swoim manifestie uznał za jedno ze swych najbliższych zadań — robotnicze szkolnictwo. Uruchomienie i odbudowa naszego zniszczonego warsztatu produkcyjnego, wykonanie planu trzyletniego byłyby niewykonalne bez równoczesnego uruchomienia szkolnictwa przemysłowego.

W r. 1945/46 skierowano do fabryk i kopalni na terenie Ziemi Odzyskanych około 200.000 robotników i personelu technicznego. Należało wówczas przyczekać całe zalogi nowoorganizowanych lub uruchamianych zakładów. Każda nie mała fabryka, każda kopalnia i huta stawały się ośrodkami szkolenia nowych ze spółob robotniczych. Przeszło 5.000 kursów przysposobiło nowe kadry robotników, przeszło 100.000 je i ośmiędziesiąt kwalifikację robotników już zatrudnionych. Pierwsze szkoły powstały w maju 1945 r. W październiku 1945 r. było ich 72 i 6.500 uczniów. Pomoc, jaką mogło udzielić szkolnictwo przemysłowe w wykonaniu planu trzyletniego, polegała — rzecz oczywista — przede wszystkim na intensywnym prowadzeniu akcji kursowej oraz na szkolnictwie skróconym pod względem programu i czasu nauki. W ten sposób przeszkolono prawie 100.000 ludzi w różnych specjalnościach. Kształcono poza tym w 3-letnich szkołach przemysłowych młodzież zatrudnioną w przemyśle.

Jednak aby zabezpieczyć w przyszłości stały dopływ wykwalifikowanych robotników, majstrów, techników należało jak najszybciej przystąpić do tworzenia normalnych szkół przemysłowych, gimnazjów i liceów. Toteż ilość ich szybko wzrasta. W ciągu 3 lat szkolnych powstało 600 nowych szkół, przeszło 200 internatów i półinternatów dla 40.000 młodzieży.

### ZWIĄZEK SZKOŁY Z FABRYKĄ

Rzecz oczywista, że przy tak szybkim tempie organizowania szkół wyposażenie ich było niedostateczne. Szczególnie daleko wiodła sprawa braku nauczycieli i wychowawców. Tak, że szybki rozwój szkolnictwa byłby jednak nie do pomyślenia, gdyby nie oparto go o przemysł i jego aparat administracyjny.

Od początku swego istnienia szkoły zrastały się z zakładami pracy. Wykładowcami byli i są do dziś najlepsi inżynierowie, technicy i majstrowie naszego przemysłu. Szkoły organizowane były często przez dyrekcję i rady zakładowe, a zalogi swym wysiłkiem i pracą przyczyniły się do rozbudowy i wyposażenia tych szkół. Zakłady pracy i Centralne Zarządy Przemysłu szkolili pracowników

### Otwarcie Muzeum w Rogalinie

W niedzielę dn. 24 bm. w Rogalinie pod Poznaniem nastąpiło uroczyste otwarcie oddziału Muzeum Wielkopolskiego. W ramach tej uroczystości odbyło się również przekazanie robotnikom roląm wzorowej świetlicy, znajdującej się w budynku muzeum.

Oddział Muzeum Wielkopolskiego w Rogalinie obejmuje działy: rzemiosła artystyczne oraz kultury i sztuki ludowej. Dział rzemiosła zawiera zabytki pochodzące z okresu od XVII do połowy XIX wieku. Róża eksponatami rzemiosła w dziale tym umieszczono również dokumenty dotyczące życia i działalności ludzi walczących podówczas na terenie Wielkopolski o ideały demokratyczne. Oddzielne sale poświęcone zostały pamiątkom po admirałach Arciszewskim, twórcy floty polskiej w okresie panowania Władysława IV, pamiątkom związanym z życiem i działalnością Joachima Lelewela i Ignacego Kraszewskiego.

W dziale kultury i sztuki ludowej zebrano eksponaty obrazujące dawne życie chłopów wielkopolskiego. Tu obciążone, rzeźbione przez wiejskich kowali, cępy, narzędzia kłodziejskie, gancarskie i tkackie używane nawet jeszcze przed pierwszą wojną światową. Między eksponatami sztuki ludowej najwięcej jest barwnych strojów ludowych. Uwzględniłono również działy instrumentów muzycznych.

Po otwarciu muzeum rogalńskiego Rogalin stanie się jednym z atrakcyjnych miejsc wycieczek turystycznych. (W)

### Koncert artystów polskich w Moskwie

Pierwszy publiczny koncert bawiających w Moskwie artystów polskich odbył się dnia 23 lipca w wielkiej sali Konserwatorium. Następnego dnia artyści polscy wystąpią z koncertem w Pałacu Kultury Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Stalina.

Zapowiedziany został również połączonego koncertu artystów polskich i symfonicznej orkiestry moskiewskiej obwodowej Filharmonii.

### Kronika teatralna

W Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu odbyła się premiera sztuki Michała Rusinka p.t.: „Kobieta we mgle”.  
Zespół artystów Teatru Miejskiego w Rzeszowie rozpoczął objazd kilku miast powiatowych na terenie województwa rzeszowskiego. Marszruta obejmuje Przemysł, Lubaczów, Mieles, Sanok, Lesko i Brzozów. W repertuarze sztuki: „Przyjaciele” Uspieńskiego, „Szklanka Wody” Scribalego, „Seams” — Covarda oraz „Mała żona” Fredry.  
W sali Z.Z.K. w Szczecinie 10 dni teatr żydowski, przybyły na gościnny występ, wystawił sztukę Baumana p.t.: „Zadam sprawiedliwość” oraz Ostrowskiego: „Bez winy winni”.

dlą siebie, starały się więc przede wszystkim o jak najlepsze przygotowanie młodzieży do przyszłej pracy.

To ściśle powiązanie z fabryką wywarło decydujący wpływ na wychowanie młodzieży robotniczej i chłopskiej. Związana z zakładem pracy szkoła znajduje się w ognisku najgłębszych i najistotniejszych przemian społecznych i ekonomicznych. Młodzież więc bierze czynny udział w pracy, w troskach i kłopotach zalog fabryk, hut i kopalni, w ich osiągnięciach, radościach i świętach. Ten związek szkoły z fabryką, aparatu administracyjnego szkolnictwa z aparatem administracyjnym przemysłu stawał się coraz ściślejszy.

W maju 1948 r. Minister Przemysłu i Handlu wydał zarządzenie o obowiązku dyrektorów fabryk, hut i kopalni uczestniczenia w posiedzeniach Rad Pedagogicznych Szkół i równocześnie o obowiązku uczestniczenia Dyrektora Szkoły, Kierownika Warsztatu Szkolnego oraz członków Rad Pedagogicznych w zakładowych naradach wytwórczych i technicznych.

### UCZNIOWIE RĘKA Z ROBOTNIKAMI

Tylko w tych warunkach powstać mógł w Polsce nowy typ szkoły kształcącej wykwalifikowanych robotników i techników już żyjących w szkole i związanych z klasą robotniczą, wychowywanych w atmosferze ofiarnej i wyteźonej pracy. Młodzież szkół przemysłowych, będąc jeszcze w szkołach, bierze czynny udział w tym wysiłku klasy robotniczej, uczy się od klasy robotniczej ofiarnej patriotyzmu i przywiązania do Polski Ludowej. Młodzież tych szkół współpracowała w realizacji planu, brała udział w pracy zalog przy wykonaniu czynów przed-kongresowych.

W warsztatach szkolnych młodzież przeprowadza wszędzie remont urządzeń i narzędzi swych zakładów pracy. Młodzież wielu szkół budowała dodatkowe urządzenia fabryczne, a nawet i bocznie kolejowe. Uczniowie wielu liceów projektują dla swych zakładów czasem trudne nawet konstrukcje lub obliczają i sporządzają rysunki wielu urządzeń pomocniczych, opracowując je pod kierownictwem inżynierów fabrycznych. Słuchacze wydziału górniczego Technicum w Bytomiu udali się wszyscy wraz ze swym wykładowcą do kopalni „Centrum”, aby tu wypróbować przy nich zaprojektowaną i zorganizowaną pracę zespołową. Ze spół około 30 słuchaczy pod kierunkiem Cyronia Eryka — który jest również słuchaczem Technicum — osiągnął na „złej ścianie” — 230 proc., wykazując w ten sposób, że dobrze zorganizowana i przemysłowa praca kolektywna jest najważniejszym warunkiem zwiększonej wydajności. Pozostali słuchacze tego wydziału, w tym samym czasie usprawniali „górną” kopalnię i przeprowadzili racjonalny remont jej urządzeń.

### MŁODZIEŻ RWIE SIĘ DO PRACY

Młodzież szkół przemysłowych rwie się do pracy, pragnie jak najszybciej wejść w skład zalog, w których szeregach pracowała ucząc się w szkole, pragnie wypróbować swą wiedzę i zdobyte praktyczne umiejętności. Jest to więc

### Wrocław, w lipcu.

W wielkim, cztero-piętrowym gmachu przy ul. Świdnickiej 10 wre praca. Dom ocieka wapnem, klatki schodowe zastawione deskami, że trudno się prze-cisnąć. W pokojach, w których rozlega się huk młotów — pracuje sztab jednej z naszych wielkich armii budowlanych Dolnego Śląska — Państwowego Budownictwa Przemysłowego.

— Gmach ten za rok będzie już dla nas za szczyt — mówi nam nasz informator, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej ob. Balicki. — W przyszłym roku liczyć będziemy około 5000 robotników, a sztab kierowniczy złożony będzie z 500 inżynierów, techników i urzędników administracyjnych.

### CUDA POLSKIEJ PRACY

Rozmowę naszą przerysłuszta stuk pracy. Lecz to jest właśnie najlepszy akompaniament dla słów, które tu padają. W czasie tej rozmowy przypominają się mi słowa przedstawiciela robotników Paława ob. Sienki, który powiedział: „My umiemy tworzyć cuda na Paławie”. Dwieście dwadzieścia dwa kilometry węglarek, tendrow, wagonów pocztowych, wózków — oto cud, wypracowany rękoma naszych robotników.

Tu właśnie dowiadujemy się o dalszych cudach pracy polskiej na Dolnym Śląsku. Zarysowuje się przed nami wiza przyszłych budowli przemysłowych i mieszkalnych, które tworzą armie robotnicze. Dziś Państwowe Budownictwo Przemysłowe liczy 1800 robotników.

— Jest to za mało — mówi nam ob. Balicki — w ramach czynu lipcowego zobowiązaliśmy się do powiększenia na szczył kadr o 300 wykwalifikowanych rzemieślników. Poza tym zwróciliśmy się do „Służby Polsce” o przydzielenie dalszych 600 junaków, którzy świetnie pracują.

W pokoju zbiera się grupa inżynierów i techników. Panuje nastrój — przedświąteczny.

— Na dzień 22 lipca zameldowaliśmy rozpoczęcie budowy trzech wielkich obiektów fabrycznych we Wrocławiu — mówi nam nasz informator. — Powstaje więc w pasie przemysłowym nad kanałem portowym wielka fabryka farb i lakierów przy ul. Krzywoustego, której budowa będzie kosztować 200 milionów złotych. W tymże samym dniu rozpoczynamy budowę nowych budynków fabrycznych dla roszarżającej się fabryki „Arhimedes” oraz fabryki kawy „Linda” przy ulicy Stalina.

najcenniejszy dla Polski Ludowej entuzjazm — gdyż oparty o władzę i umiejętności praktyczne.

Po raz pierwszy w roku bieżącym szkolnictwo potwierdziło słusność obranej drogi, zaś ściśle powiązanie szkół z warsztatem pracy i życiem gospodarczym wykazało pewne braki, wysunęło nowe problemy, które poprawić i uwzględnić należy w dalszej pracy i dalszym rozwoju tego szkolnictwa. Doświadczanie tym cenniejsze dziś, gdyż rok bieżący jest dla szkolnictwa zawodowego rokiem przełomowym. W czerwcu br. po-

wołano Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, którego głównym zadaniem będzie dostarczenie potrzebnych dla wykonania planu sześciolatniego, kadr pracowników. Pod kierownictwem i nadzorem Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego znajdują się, z małymi wyjątkami, prawie wszystkie szkoły zawodowe. Praca więc tych szkół, ujęta została wspólnym, w ramach planu 6-letniego, planem szkolnictwa zawodowego.

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego rozpoczyna więc swoją pracę mając w roku szkolnym 1948/49 — 2.610 szkół z 410.000 młodzieży. Począwszy od 1951 r. szkoły te dostarczać będą (po uzupełnieniu klasami starszymi) rocznie: 18.500 techników i prawie 100.000 robotników wykwalifikowanych brygadistów, majstrów itp. Przewidziane poza tym jest utworzenie szeregu nowych szkół, zorganizowanie całej sieci kursów.

Przystępując do wykonania 6-letniego planu gospodarczego mocno opieramy się dziś o nasze silne szkolnictwo zawodowe.

INŻ. JAN POMORSKI

### Aleksander Kulsiwicz

## Radar dla ociemniałych

Praga, w lipcu  
Zacznijmy od rzeczy najistotniejszej — od żniw.

Urodzaj w tym roku przedstawia się w Czechosłowacji bardzo optymistycznie. Suche, upalne dni, których temperatura sięga nierzadko 32 stopni Celsjusza, przypominają prawdziwie fatalną posuchę z 1947 roku — ale bez większych obaw: żniwa są już w całej pełni. W niektórych okolicach Czechosłowacji, np. koło Bratysławy osiągnęły one rekordowe wprost tempo, nie notowane z górną od 12 lat. Zapotrzebowanie ochotniczych brygad pracowników rolnych wzrasta z dnia na dzień. Według pobieżnych obliczeń Czechosłowacja nie będzie się mogła obyć w tym roku bez pomocy przynajmniej 180.000 „brygadników”.

W Pradze z owocami nie nadzwyczajnie, ale za to pomidory i inne jarzyny bardzo tanie.

W takim sezonie to najlepiej, w rwać” gdzieś ze stolicy np. w pobliskiej Karkonosze lub przynajmniej w pagórkowaty teren Marjańskich Łaźni, gdzie rozpoczyna się dnia 25 lipca br. międzynarodowy festiwal filmowy pod hasłem: „O lepszą ludzkość i wartościowszego człowieka”. Wniosłem hasło, nie wiemy jednak czy wszystkie 4 reprezentowane na tym Festiwalu filmy amerykańskie będą do niego dostrójone. Pamiętajmy: rok temu o tej samej porze Meriańskie Łaźnie święcił triumf polskiej kineematografii: naszego „Ostatniego Etopu”. Na ustach wszystkich było nazwisko Wandy Jakubowskiej. Obecnie Polskę reprezentują dwa filmy: „Skarb” i „Za nami pójda inni”.

### Zbigniew Grotowski

## POCHÓD MILIARDÓW NA DOLNY ŚLĄSK

Od własnego korespondenta „Rzeczypospolitej”

Dumnie brzmi też meldunki o województwa dolnośląskiego. Oto na dzień 22 lipca ukończona została budowa ta bryki maszyny elektrycznych.

— A dzięki zobowiązaniom lipcowym — wcześniej niż było w planie rozpoczą się budowa wielkiej fabryki pod Jełnią Górą. Tam przebudujemy 800 milionów złotych. Będzie to jedna z najpoważniejszych inwestycji w Planie Sześciolatnim na Dolnym Śląsku.

### 9 MILIARDÓW

Oszalantają nas cyfry miliardowe. — Już obecnie przekroczymy plan roku 1949, przebudowując o 250 milionów więcej niż było w planie — mówi nam ob. Balicki — a na rok 1950 mamy preliminowane budowy na 2 miliardy złotych. Wartość fabryk, które pobudujemy wraz z urządzeniem wyniesie 9 miliardów złotych.

Padają też dalsze rewelacje wprost cytury, świadczące o doskonałych wynikach współzawodnictwa i racjonalizacji pracy. Oto w lutym jeden robotnik wyrabiał prac budowlanych na 31.000 złotych, w czerwcu na 1 robotnika PBP wydało już wykonanych prac budowlanych za 70.000 złotych. Jest to prawie wzrost o 130 proc. wydajności pracy.

— Rosną nasze szeregi, pracujemy coraz wydatniej, zamieniamy mamy coraz więcej. Toteż z całej Polski ściągamy dziś fachowców na Dolny Śląsk. Dla robotników zamiejscowych wyremontowaliśmy specjalne kwatery przy ulicy Powstańców Śląskich.

Państwowe Budownictwo Przemysłowe wykorzystywa w bieżącym roku 900 milionów złotych kredytów z Ministerstwa Budownictwa. Prowadzone są intensywnie prace przy budowie kopalni. Wzno szona jest nowa elektrownia. Rosnie hałta między. We Wrocławiu przeprowadza się odbudowę wielkich hal w Fabryce Maszyn Elektrycznych, które stanowią dużą potężną warsztaty pracy naszego miasta. Przeprowadzany jest remont ołewn w Paławie. W najbliższym czasie kosztem milionów złotych przeprowa-

wołano Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, którego głównym zadaniem będzie dostarczenie potrzebnych dla wykonania planu sześciolatniego, kadr pracowników. Pod kierownictwem i nadzorem Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego znajdują się, z małymi wyjątkami, prawie wszystkie szkoły zawodowe. Praca więc tych szkół, ujęta została wspólnym, w ramach planu 6-letniego, planem szkolnictwa zawodowego.

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego rozpoczyna więc swoją pracę mając w roku szkolnym 1948/49 — 2.610 szkół z 410.000 młodzieży. Począwszy od 1951 r. szkoły te dostarczać będą (po uzupełnieniu klasami starszymi) rocznie: 18.500 techników i prawie 100.000 robotników wykwalifikowanych brygadistów, majstrów itp. Przewidziane poza tym jest utworzenie szeregu nowych szkół, zorganizowanie całej sieci kursów.

Przystępując do wykonania 6-letniego planu gospodarczego mocno opieramy się dziś o nasze silne szkolnictwo zawodowe.

INŻ. JAN POMORSKI

### Od własnego korespondenta „Rzeczypospolitej”

Za kilka dni damy Wam znać o nich z Marjańskich Łaźni. Rzeczypospolita” wysyła na Festiwal wrocławski sprawozdanie.

Muzyczne lato Czechosłowacji zagrało się symfonią tonów w słynnej miejscowości kapielskiej Trenczanske Teplice. Wróciłmy stamtąd kilka dni temu. Tyle nazwisk z całego świata, tyle zespołów teatralnych, solistów, dyrygentów, baletów! Istna mozaika artystycznych rozkoszy.

Z Polaków spotkaliśmy znanego dyrygenta Wateriana Biedziejewa, który nie uśmiechniętego i życzliwie usposobionego do nagabywania prasy. Jest również dyrygent budapeszteński Otto Klemperer, pianista szwajcarski M. Baumgartner, skrzypaczka francuska M. Bourasjote, baryton T. Pasero i inni. Kuracjusze w Trenczanskich Teplicach, to dzisiaj przeważnie ludzie pracy niebiorący sił w dawnych burżuazyjnych „pałacach zdrowia”. Choć i teraz to de facto pałace, z tą jednak różnicą, że dostępne dla wszystkich. Nie tylko „urlopowicy” mają prawo do rozrywkę: raz po raz zapraszani są do parku zdrojowego, obok romantycznego „Jeziora Dziewięciu Nimf”, liczni robotnicy z pobliskich fabryk. Na gościnny występ baletu Opery Wiedeńskiej przy było ich kilka dni temu ponad 6.000. Oczywiście, nie ponieśli się wszyscy w parku. Część wolała posłuchać koncertu Filharmonii, część zapeniła

### ZOBOWIĄZANIA LIPCOWE

Czyn lipcowy przyspiesza to wszystkie budowy. Przeglądamy zobowiązania napływające z rozmaitych punktów województwa wrocławskiego.

Oto zalog budowy nr 10 w Brzegu Dolnym postanowiła wciągnąć do współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego 90-proc. zatrudnionych i w ten sposób wykonać przedterminowo elektryczny przy fabryce „Rokita” w Brzegu. Inż. Tycholich z teje budowy zobowiązał się osobiście przeskoczyć 3 pomocników na rzemieślników, uczyć ich czytania, rysunków technicznych, materiałoznawstwa itp.

Zalog budowy nr 9, remontująca odłewnją Paławę zobowiązała się do wykonania robót o mianowicie wcześniej. Odłewnją będzie oddana do użytku w dniu 30 września zamiast 1 listopada, jak było zaprojektowane.

Zalog budowy nr 17-a zobowiązała się wykonać roboty konstrukcyjne murarskie i ciesielskie w Fabryce Maszyn Elektrycznych zamiast do dnia 30 — do dnia 15 sierpnia.

Jedną z grup montażowych zobowiązała się przeprowadzić prace przy konstrukcji 3 wież płukalnych do dnia 21 lipca zamiast do dnia 10 sierpnia oraz wykonać budynek chłodni do dnia 22 sierpnia.

### DWIE FABRYKI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Państwowe Budownictwo Przemysłowe korzysta też będzie w najbliższym czasie z produkcji dwu własnych wytwórni materiałów budowlanych. Mianowicie we Wrocławiu uruchomione będą dwie fabryki, przetwarzające gruz z rozbranych budowl oraz żwir. Jedną z tych fabryk zostanie zorganizowana nad brzegiem Odry i przerabiać będzie żwir wydobyty z rzeki na cenne materiały budowlane, Śląsk przyszłości

## Trojaczki wrocławskie



Na planach w Krakowie budzi ogólnie zainteresowanie mieszkanek Wrocławia p. Moskałowa, tocząca wózek ze swymi trzema dwuletnimi synkami: Leszkiem, Mirkiem i Stefanem.

### Sztylem

## Podwójne oblicze gentleman'a

GENTLEMAN — chętnie mawia ja Anglię — jest pojęciem ściśle angielskim. Do tego stopnia, że nie sposób przetłumaczyć tego,

słowa na inny język. Niby po prostu, że istnieje na świecie tylko angielski gentleman. W krzyku także jedynie Anglię grać mogą, bo ta odmiana naszego państwa, jest pono kwintesencją sportowej dżentelmeństwa, która wylądowała nie dla Anglika jest dostępna. Nie ma też, jak słysząc, większej obrazy dla Anglika, niż powiedzieć mu, że coś nie jest „cricket”. — It's not cricket! Mieści się w tym zarzut gry „nie-fair”, nieuczciwości sportowej najwyższego stopnia...

Dawno szukałem przykładu jakiegoś wydarzenia, jakiegoś postępowania, które by zobrazowało wymownie pojęcie „gentleman” w angielskim ujęciu — skoro słowa tego nie da się ani rusz przetłumaczyć na inny język. Przypadkiem znalazłem — w dniu 22 lipca.

Błądząc po podziurce odbiornika radiowego w poszukiwaniu koncertu, natrafiłem na buletyn BBC po angielsku — zatrzymałem się. Właśnie speaker odczytywał wiadomość korespondenta z Warszawy. Słuchałem z zaciekawieniem: Było tam o 5-tych rocznicy oswoobodzenia o święcie, które stało pod znakiem odbudowy, o moście i trasie, o Raszynie i fabrykach. Bardzo poprawnie, obiektywnie, nawet sympatycznie — a jakie!

Szukałem dalej koncertu. Przez sunętem podziurkę kilka milimetrów obok: To samo BBC — ten sam Londyn, w znanym nam odmianie „bum, bum, bum”, — po polsku. Zrezygnowałem na chwilę z koncertu, interesowało mnie, co też mi powie z okazji 5-ecia. Nie zawiodłem się: O moście i trasie — ani słowa. O Raszynie — nie. O fabrykach — ani zdania. Święto Odrodzenia, pięciolatek pracy i wysiłku dla „polskiej” audycji nie istniały. A może nie mieli czasu, może musieli informować Polaków o sprawach angielskich? Tyle tematów: strajki, kryzys gospodarczy? Ale i o tym tylko półgębkiem. Popisano się natomiast dżim „historycznym kłamstwo-mon-tażem” o PKWN.

Obelgi i fałsz, jad i nienawiść, zardzość i przewrotność — co, na co zdobyć się może garstka renegatów, świeżo upieczonych poddańców JK.M., sprzedających w ten sposób za funty ostatnią rzecz, która im z polskości pozostała — umiejętność mówienia po polsku. Oto przykład hipokryzji, zakłamania, i dwulicowości — typowy dla instytucji znajdującej się pod komendą „gentlemanów” z Foreign Office i politycznego Intelligence Service:

Dla słuchaczy w Anglii, w audycjach przeznaczonych dla świata anglosaskiego idzie na świat sprawozdanie, podające fakty o uroczystościach warszawskich. Tak, aby własna opinia i ludzie słuchający angielskich audycji mogli powiedzieć: Patrzcie, jacy gentleman! Klącą się z rądem polskim, niecierpią demokracji ludowej, ale w piątą rocznicę oswoobodzenia tego kraju mówią z uznaniem o osiągnięciach i o rozwoju gospodarczym. (Bo od tego zależy, czy dostaną to jedno jajko na śniadanie!)

W audycji po polsku, przeznaczonej dla Polaków — język Dobo szynskiego i reakcji, program band leśnych i NSZ, wszystko, byleby pomniejszyć, zozydzić wspaniałe wyniki pracy polskiego robotnika i chłopca, polskiego inżyniera i technika. Głupawe dowcipy o kołunnie Zgumunta, na którą ze wzruszeniem patrzą wszyscy warszawczacy. Wykiplwanie trasy W — Z, dumy całej Polski. Obelgi pod adresem ludzi, którzy kierują pokojową odbudową kraju, prowokacje pod adresem państwa, z którym utrzymuje się stosunki dyplomatyczne.

W księdze gratulacyjnej Belwederu, wśród innych, położył swój podpis także przedstawiciel W. Brytanii. Ambasador JK.M. był gościem i świadkiem wzruszającego nastroju, jaki panował w Warszawie.

BBC — po angielsku — zachowało linie protokołu dyplomatycznego.

BBC — po polsku — spełniało rozkaz wywiadu angielskiego i w tym dniu, ustami kilku najmitów kłamało i zozydzało Polskę.

Piszesz: gentleman — czytaasz: o-błudnik.

It's not cricket — po angielsku. Nieprzyzwoitość — po polsku.



# G o s p o d a r k a i f i n a n s e

## Drugi eksport kapitału amerykańskiego

### Gwarancje i regwarancje planu Marshalla

Po zmierzchu dawnych pojęć finansowych dominujące stanowisko zajęł kapitał amerykański. Kapitał ten silnie skumulowany w swym macierzystym kraju stale szuka możliwości lokat za granicami i to lokat pewnych, dobrze rentujących.

Zjawisko ekspansji kapitałowej jest trudne do uchwycenia, gdyż statystyki państw kapitalistycznych nie podają materiału wystarczającego dla zobrazowania ruchów kapitałów prywatnych. Podobnie i kierunki ekspansji oraz metody zabezpieczenia lokat, dokonanych za granicą, pozostawiane są w cieniu, zwłaszcza, jeśli chodzi o rolę państwa w tym zakresie. Od czasu do czasu zachodzą jednak

takty rzucające dostatecznie wyraźne światło właśnie na tę rolę oraz na metody jakimi toruje się drogi dla ekspansji prywatnego kapitału oraz zabezpieczenia się jego interesy. Wygodnym narzędziem w tym celu stają się zwłaszcza plany „współpracy” międzynarodowej gospodarczej i „pomocy” dla innych narodów, gdzie łatwo jest maskować górną frazologią niewygodne w danej chwili ujawniania cele.

Ekspansja kapitału prywatnego amerykańskiego na rynki Europy Zachodniej ulegała z konieczności przerwie podczas wojny, wznowiona jednak została ze znowioną energią natychmiast po zakończeniu wojny.

Początek więc szeroko inwestować przedzie wszystkim w przemyśle zachodnio-europejskim, a zwłaszcza w tych jego dziedzinach, do których dostęp był już znacznie ułatwiony na skutek usunięcia kar celnych międzywojennych i trustów oraz dawniejszych powiązań finansowych z Ameryką. Najpospolitszym powiązaniem stało się finansowanie przedsiębiorstw zajmujących się montowaniem i sprowadzaniem z Ameryki gotowych części, jak np. montaż samochodów, sprzętu radiowego itp. lub przedsiębiorstw zajmujących się wprawdzie przerobką sprowadzanych z Ameryki wyrobów, lecz przerobką ograniczoną i prymitywną. Jego rodzaju lokaty zapewniają potrzebne zyski przy zachowaniu pewnych pozorów niezależności gospodarczej przemysłu, w którym do konano inwestycji. Inwestowano również w innych gałęziach przemysłu, jak chemiczny, gumowy, w transporcie (linie okrętowe i samolotowe) itp.

Jednakże warunki, jakie poczęły się tworzyć po zakończeniu w Europie Zachodniej pierwszego okresu powojennego nie okazały się dostatecznie zadawające dla kapitału amerykańskiego, które go dewiza jest nie tylko ulokować się do brzo i korzystać, lecz mieć również możliwość bieżącego otrzymywania zysków z krajów, gdzie ulokowano kapitał — i to zysków w twardych walutach lub złocie.

Tymczasem w krajach Europy Zachodniej pojawiają się pewne nieśmiało wprawdzie, lecz niewygodne dla amerykańskich inwestorów tendencje do samodzielnności gospodarczej. Ponadto wobec deficytowości swych bilansów płatniczych i ciasnoty dolarowej, kraje Europy Zachodniej zmuszone są do wprowadzenia ograniczeń dewizowych, specjalnie ostro reglamentacji obrotów dolarowe. Trudno jest przy braku dolarów na zakup niezbędniejszych dla gospodarki krajowej surowców i środków żywnościowych, znaleźć środki na zapłatę dolarowych zysków od obcych kapitałów. W okresie więc, gdy występować zaczyna w Europie Zachodniej reglamentacja dewizowa i utrudnienia transferu, ekspansja kapitału amerykańskiego na rynki zachodnio-europejskie wyraźnie słabnie. Nie oznacza to jednak bynajmniej zaniechania dalszej ekspansji, lecz jedynie przerwę konieczną dla stworzenia lepszych warunków dla lokat kapitałowych, w których kapitał uzyska zarówno pewność lokaty, jak i transferu osiągniętych zysków.

Dokładnie nadajacym się do tego celu narzędziem staje się plan Marshalla oraz cała związana z nim — kierowana z Waszyngtonu — aparatura. W początkowych założeniach planu Marshalla mówi się wprawdzie jedynie o konieczności udzielenia gospodarczego Europei Zachodniej i usamodzielnienia się jej wobec strefy dolarowej. Na ten cel przeznaczono być mają właśnie marshallowskie dotacje i kredyty. Jednocześnie zaleca się

## G I E Ł D Y

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

T O W A R	Łódź 19.VII	Warszawa 19.VII	Łublin 19.VII	Poznań 19.VII
Pszennica	3.550	3.550	3.450	3.500
Zpsło	2.225	2.225	2.225	2.175
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemysłowy	2.125	2.125	2.075	2.075
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.075	2.075	2.075
Mieszanek pastewna	—	—	—	—
Gryka	3.800	3.900	3.800	3.900
Proso duże	3.600	3.600	3.600	3.600
Kukurudz	—	—	—	—
Mąka pszenna 97%	4.600	4.600	4.650	4.650
Mąka pszenna 80%	5.450	—	5.400	5.400
Mąka pszenna 70%	5.700	5.700	5.600	5.700
Mąka pszenna 67%	6.100	—	6.050	6.050
Mąka pszenna 50%	6.650	6.650	6.700	6.650
Mąka oślednia	3.350	3.150	3.300	3.200
Mąka żytnia 97%	2.900	2.900	3.000	2.900
Mąka żytnia 80%	3.350	3.150	3.400	3.200
Mąka żytnia 65%	3.940	3.450	3.940	3.840
Mąka ziemniaczana	8000-8500	—	—	8000-8400
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	850
Otręby owsiane	—	—	—	—
Platki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	850	850	850	850
Kasza jęczmienna 63%	4.100	4.100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jęczmienna	6.600	6.300	6.600	6.600
Kasza gryczana	9300	9300	9300	9300
Pęczak	4.100	4.100	4.100	4.100
Groch drobnny	4.800-5.000	4.700-5.000	4.400-4.600	4.500-4.800
Groch Victoria	6.400-6.600	6.500-6.800	5.800-6.000	6.000-6.300
Groch „Polper”	—	6.700-7.100	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5.500-6.300	6.000-6.300	5.600-6.000	5.900-6.200
Fasola kolorowa	4.500-4.800	4.600-5.000	4.600-5.000	4.200-4.500
Fasola „Jasięka”	—	—	—	—
Fasola	—	—	—	—
Fasolki	—	—	—	—
Wyka	3.500-3.700	3.564	3.564-3.742	3.564
Pełuska	—	3.780	3.780-3.969	3.780
Łubin żółty	—	2.160	—	2.160
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	2.100-2.250	—	2.160-2.268	2.160
Łubin niebieski	—	2.160	2.160-2.268	—
Łubin odgorzony	—	—	—	—
Seradela	3.000-3.200	—	3.240-3.401	3.240
Rzepak ozimy	6.400-6.600	6.000-6.600	6.600	6.000-6.600
Rzepak jarny	—	5.800-5.900	5.900	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Siemianina	11.000-12.000	11.000-12.000	11.500-12.000	11.000-12.000
Siemienka konopna	—	6.590	6.400-6.590	6.590
Linianka	—	4.540	—	—
Mak niebieski do siewu	13.000-14.000	—	—	15.000-15.500
Gorzyczka	—	6.572	—	—
Makuch liniany	4.100-4.300	—	3.700-3.900	4.200-4.300
Makuch rzepakowy	2.200-2.400	—	1.800-2.000	2.300-2.400
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut liniany	—	2.200-2.300	—	—
Śrut rzepakowy	—	—	—	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej liniany	11.000-53.000	49.000-52.000	—	50.000-55.000
Olej rzepakowy surowy	27.000-28.000	23.000-25.000	—	25.000-27.000
Pokost liniany	6000-6700	—	—	—
Chmiel (50 kg. I gat.)	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	475-500	—	—
Słoma pras. żytnia	650-700	500-525	—	—
Słano zw. luzem	—	475-500	700-750	—
Słano zw. prasowane	—	750-800	—	—
Słano pras. noteckie	—	750-800	—	—
Ziemniaki jadalne	—	—	—	—
— dla producenta	—	600	—	—
— dla ap. handlowego	1.800-2.000	680	680	—
Ziemniaki przemysłowy	—	—	—	—
— dla producenta	—	550	550	—
— dla ap. handlowego	—	630	630	—
Marchew jadalna	—	800-900	—	—
Łapusta	—	—	—	—
Łapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	3.000-3.200	—	—
Pietruszka	—	350-1000	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	1.800-2.100	—	1.500-2.000
Tendencja	—	—	—	—
Podaż	—	spokojna	spokojna	spokojna

### Cukrownie przygotowują się do kampanii

We wszystkich 76 cukrowniach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Cukrowniczego trwają prowadzone w szybkim tempie, kapitalne remonty budynków, maszyn i taboru, w celu najlepszego wyposażenia do tegorocznej kampanii.

Dotychczasowy rozwój prac wskazuje na to, że w okresie wszczęcia kampanii wszystkie cukrownie będą do niej dostatecznie przygotowane. Jest to w niemałym miarze zasługą rozwijającego się dobrze współzawodnictwa pracy.

### Awanse robotnicze

Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych wysunęły w br. na kierownicze stanowiska kilkudziesięciu robotników, którzy wyróżnili się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, zdolnościami organizacyjnymi i dużą wydajnością pracy. Na stanowiska mistrzów awansowano: przodownika pracy hutnicy „Silesia” — Emilia Kostrowa, robotnika kopalni „Nowa Helena” — Augustyna Grzesiaka, przodownika pracy Zakładów „Orzeł Biały” — Bronisława Musiałka oraz organizatora współzawodnictwa pracy w tych zakładach — Jakuba Zylkę.

W ostatnich tygodniach wysunięci do stali na kierownicze stanowiska najbardziej zasłużeni robotnicy przemysłu metalnego: ob. Franciszek Dymek, dotychczasowy majster zakładów ceramicznych w Chodzieży mianowany został dyrektorem fabryki porcelany w Lesznie. Drugim majstrem wysuniętym na stanowisko dyrektora jest ob. Władysław Kosmatka. Objął on kierownictwo fabryki porcelany w Tułowicach na Śląsku Opolskim.

### Szkolenie fachowców

W Warszawie zakończył się 6-dniowy kurs dla chemików, zatrudnionych w przemyśle cukrowniczym, zorganizowany staraniem Centr. Zarz. Przemysłu Cukrowniczego i Instytutu Cukrownictwa.

Celem kursu było zapoznanie chemików przemysłu cukrowniczego z nowymi osiągnięciami z dziedziny badań naukowych i technologicznych.

W kursie wzięło udział 35 chemików, wytypowanych przez poszczególne zjednoczenia przemysłu cukrowniczego. W warunkach uczestnictwa w kursie było posiadanie wyższego lub średniego wykształcenia chemicznego, kilkuletnia praktyka zawodowa i zainteresowanie naukowe kandydatów. Uczestnicy kursu wysłuchali cyklu wykładów z zakresu fizykochemii, technologii, hodowli buraka cukrowego, użytkowania produktów cukrowniczych, walki z marnowaniem w cukrowniach, sygnalizacji oraz kontroli i sprawozdawczości. Prelegentami byli chemicy Instytutu Cukrownictwa oraz profesorowie wyższych uczelni i inni.

W szkołach, gimnazjach i liceach zawodowych przemysłu hutniczego zakończony został rok szkolny. Ogółem w 65 szkołach różnego typu w całym przemyśle hutniczym korzystało z nauki 9.853 uczniów, oprócz tego Wydział Szkolnictwa Przemysłu Hutniczego prowadził kilkadziesiąt kursów technicznych w poszczególnych zakładach pracy.

W 5 szkołach przeszkolono i przysposobiono do pracy w zakładach przemysłu hutniczego 3.855 młodzieży pochodzącej przeważnie z obszarów wiejskich. Egzamin czeladniczy zdało w roku bież. 465 uczniów szkół przemysłowych i 1.100 uczniów gimnazjów przemysłowych hutniczych.

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego uruchomił trzy szkoły przysposobienia przemysłowego w Krotoszu, Rawcu i Boguszowie. Do szkół tych przyjmowane są przede wszystkim córki malarzy i artystów, a także sieroty i sierotki. Uczennice otrzymują bezpłatne utrzymanie i ubranie.

Do szkół tych uczęszcza 50 dziewcząt. 80 proc. uczennic należy do Związku Młodzieży Polskiej.

### Morze i Wyrzeże

Sezon śledziowy na Morzu Północnym już się rozpoczął. Biorą w nim udział polskie ławiry rybackie, które dokonują połowów na owisku Fliden Ground. Wystrzał naszych trawlerów na północ jezior przed rozpoczęciem się pełnego kalenдарowego sezonu śledziowego, było postępowe i słuszne, gdyż obecnie, gdy się zaczyna dopływać z północy czasu połowów, są już w morzu i wykorzystują doskonale warunki połowowe.

Po trawlerze „Węga”, który przywiózł około 60 t. ryb, przyszedł do Gdyni „Orion” z ładunkiem 70 t. ryb, głównie śledzi i makreli z pewną domieszką ryby ławir.

Przybywające z połowów trawlerzy są szybko wyładowywane w gdynskiej bazie „Daimor” przez biuro portowe przedsiębiorstw; odprawianie obu statków nie trwało dłużej niż 48 godzin, tj. znacznie szybciej, niż to odbywało się u nas w okresach poprzednich, a także szybciej, niż się to dzieje w wielkich portach rybackich Europy.

Pracownicy Stoczni Gdańskiej zebrał w dniu 14 lipca, dla uczczenia V rocznicy Manifestu Lipcowego FKWN-u i Święta Odziedlenia uroczyste zwołanie się wykonawców w 100 proc. roczny plan produkcyjny w ramach planu narodowego przedterminowo, najpóźniej do 30 listopada 1949 r.

### Wśród czasonism

**Transport i spedycja**

Zorganizowanie planowego, szarmonizowanego z produkcją i dystrybucją transportu wymaga wielkiej rzetelności pracowników wyszkolonych i stale informowanych o zadaniach, jakie mają do spełnienia.

Pracownicy transportu odczuwali dotkliwie brak czasopisma gospodarczego, które by informowało o obowiązujących zarządzeniach, pouczyło jak należy je wykonywać, instruowało transportowców, udzielało rad i wskazówek w zakresie eksploatacji, planowania i organizacji transportu.

Dotychczasowe wydawnictwa traktujące o problemach transportu od strony środków transportowych i zajmowały się raczej zagadnieniami technicznymi. Obecnie ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Transport i Spedycja” wydawanego przez Polskie Wydawnictwo Gospodarcze. Miesięcznik ten jest poświęcony zaopiniowaniu transportu i spedycji od ich strony ekonomicznej i eksploatacyjnej. Zapłni on lukę, istniejącą w polskiej literaturze fachowej i stanie się źródłem wszelkiej informacji dla transportowców i spedytatorów, usługobiorców i usługodawców. Czasopismo to będzie łącznikiem między nimi, organem ich szkolenia i wymiany doświadczeń z zakresu zainteresowań zawodowych.

Miesięcznik „Transport i Spedycja” jest przeznaczony dla wszystkich pracowników transportu i winien się znaleźć we wszystkich komórkach transportowych, tak centralnych-dyspozycyjnych, prowadzących politykę transportową, jak i niższych — wykonawczych. Miesięcznik „Transport i Spedycja” będzie się składał z następujących działów:

### Zegarów nie zabraknie

Dolnośląska Fabryka Zegarów w Piezszycach wykonała półroczny plan produkcyjny w 127,62 proc. Sukces swój zawdzięcza fabryka dobrej zorganizowanej akcji współzawodnictwa pracy, w której udział bierze 80 proc. załogi.

### System „O”

Pracownicy Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku z pełnym powodzeniem realizują plan oszczędnościowy.

W pierwszym półroczu br. w Gdańskiej Dyrekcji Dróg Wodnych zaoszczędzono ponad 26.940 tys. zł., przekraczając plan oszczędnościowy o około 50 proc.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych Okr. szczecińskiego zespół Batorów w pow. Pyrzyce zaoszczędził w ciągu 3 miesięcy milion złotych na remontach maszyn i narzędzi rolniczych. Remonty te przeprowadzono we własnym zakresie.

Robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych okręgu łęczyńskiego zaoszczędzili w bież. roku 15 mln. zł. Oszczędności te uzyskano w większości przez wykonanie napraw i remontów maszyn rolniczych we własnym zakresie.

### 28 nowych spółdzielni CSP

Centrala Spółdzielni Pracy w ramach Czynu Lipcowego m. in. założyła 28 spółdzielni robotniczych. Poza tym uruchomiono dwie spółdzielnie wytwórnie sztucznych jelit w Warszawie i w Poznaniu, puszczone w ruch w 27 spółdzielniach działu skórzanego produkcję taśmy wa, przy czym zobowiązania wykonano w 270 proc. oraz uruchomiono dwie nowe spółdzielnie pracy w Warszawie i Chorzowie produkujące ozdoby choinkowe na eksport.

### „CO CZYTAĆ” — dział ten będzie zawierał bibliografię tak krajowych jak i zagranicznych wydawnictw z zakresu transportu, oraz krótkie recenzje ciekawych publikacji.

W dziale **REPORTAŻOWYM** i wywiadów będą zamieszczane opisy pracy transportowców oraz pracy przedsiębiorstw przewozowych i spedycyjnych.

Przedstawiona powyżej w zarysie treść miesięcznika „Transport i Spedycja” nie wyczerpuje naturalnie całej problematyki w tej dziedzinie, która będzie poruszana na łamach pisma.

Pierwszy numer tego miesięcznika za wiera m. in. wypowiedź min. Jędrzychowskiego dotyczącą zażądań transportowców oraz interesujące artykuły: inż. B. Assanowicza na temat 6-letniego planu komunikacji, inż. Solskiego na temat planu motoryzacji oraz St. Mroczka omawiający oszczędności w transporcie. Poza tym zostały w nim opublikowane uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotyczące transportu jako też inne zarządzenia władz.

### Murarze rekordziści

Murarze, zatrudnieni w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym Zjednoczenia Łódzkiego, uczcili dzień 22 lipca pięknymi wynikami pracy.

Cztery zespoły murarskie PWB Nr. 4 w Gliwicach zatrudnione na budowie magazynów dla CZH w Katowicach osiągnęły w dn. 20 bm. rekordowe wyniki w pracach posadzkowych z zaprawy cementowej. Najlepsze wyniki osiągnął zespół złożony z murarzy: Pawła Szuszcika, Jana Wróbla i pomocnika Ignacego Kierata. Zespół ten w ciągu 8 godzin wykonał 271,77 m. kw. posadzki osiagając 1191 proc. normy

### 8.000 dzieci na koloniach

W roku bieżącym akcja kolonii letnich zorganizowana przez Centralny Zarząd Energetyki obejmuje 8.000 dzieci. Na pokrycie kosztów Centralny Zarząd Energetyki wyasygnował ok. 50 mln. zł. Prowadzone są 23 punkty kolonijne, w tym: 6 w Rabce, gdzie obecnie znajdują się 500 chłopców i dziewcząt, w Krynicy gdzie przebywa ok. 100 dzieci, na Dolnym Śląsku w okolicach Jeleniej Góry i Karpacza — 500 dzieci, nad morzem koło Gdańska — 100 dzieci oraz w woj. szczecińskim ok. 300 dzieci.

Każdy z punktów posiada swego lekarza i co najmniej dwie pielęgniarki. Na 25—30 dzieci wypada 1 wychowawca.

Dla dzieci szczególnie słabych, prowadzone są osobne kolonie typu prewencyjnego w Siarkach k. Gorlic. Dzieci otrzymują tu podwójne wyżywienie i mają zapewnioną specjalną opiekę lekarską.

Kolonie typu prewencyjnego trwają 8 tygodni tj. dwa razy dłużej niż kolonie zwykłe.

Na szczególną uwagę zasługuje system wymiany dzieci. I tak np. dzieci z okolic podgórskich kieruje się nad morze, natomiast dzieci z nad morza, kieruje się w okolice podgórskie. (Egg)

### „CO CZYTAĆ” — dział ten będzie zawierał bibliografię tak krajowych jak i zagranicznych wydawnictw z zakresu transportu, oraz krótkie recenzje ciekawych publikacji.

W dziale **REPORTAŻOWYM** i wywiadów będą zamieszczane opisy pracy transportowców oraz pracy przedsiębiorstw przewozowych i spedycyjnych.

Przedstawiona powyżej w zarysie treść miesięcznika „Transport i Spedycja” nie wyczerpuje naturalnie całej problematyki w tej dziedzinie, która będzie poruszana na łamach pisma.

Pierwszy numer tego miesięcznika za wiera m. in. wypowiedź min. Jędrzychowskiego dotyczącą zażądań transportowców oraz interesujące artykuły: inż. B. Assanowicza na temat 6-letniego planu komunikacji, inż. Solskiego na temat planu motoryzacji oraz St. Mroczka omawiający oszczędności w transporcie. Poza tym zostały w nim opublikowane uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotyczące transportu jako też inne zarządzenia władz.

### „CO CZYTAĆ” — dział ten będzie zawierał bibliografię tak krajowych jak i zagranicznych wydawnictw z zakresu transportu, oraz krótkie recenzje ciekawych publikacji.

W dziale **REPORTAŻOWYM** i wywiadów będą zamieszczane opisy pracy transportowców oraz pracy przedsiębiorstw przewozowych i spedycyjnych.

Przedstawiona powyżej w zarysie treść miesięcznika „Transport i Spedycja” nie wyczerpuje naturalnie całej problematyki w tej dziedzinie, która będzie poruszana na łamach pisma.

Pierwszy numer tego miesięcznika za wiera m. in. wypowiedź min. Jędrzychowskiego dotyczącą zażądań transportowców oraz interesujące artykuły: inż. B. Assanowicza na temat 6-letniego planu komunikacji, inż. Solskiego na temat planu motoryzacji oraz St. Mroczka omawiający oszczędności w transporcie. Poza tym zostały w nim opublikowane uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotyczące transportu jako też inne zarządzenia władz.

### „CO CZYTAĆ” — dział ten będzie zawierał bibliografię tak krajowych jak i zagranicznych wydawnictw z zakresu transportu, oraz krótkie recenzje ciekawych publikacji.

W dziale **REPORTAŻOWYM** i wywiadów będą zamieszczane opisy pracy transportowców oraz pracy przedsiębiorstw przewozowych i spedycyjnych.

Przedstawiona powyżej w zarysie treść miesięcznika „Transport i Spedycja” nie wyczerpuje naturalnie całej problematyki w tej dziedzinie, która będzie poruszana na łamach pisma.

Pierwszy numer tego miesięcznika za wiera m. in. wypowiedź min. Jędrzychowskiego dotyczącą zażądań transportowców oraz interesujące artykuły: inż. B. Assanowicza na temat 6-letniego planu komunikacji, inż. Solskiego na temat planu motoryzacji oraz St. Mroczka omawiający oszczędności w transporcie. Poza tym zostały w nim opublikowane uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotyczące transportu jako też inne zarządzenia władz.

### „CO CZYTAĆ” — dział ten będzie zawierał bibliografię tak krajowych jak i zagranicznych wydawnictw z zakresu transportu, oraz krótkie recenzje ciekawych publikacji.

W dziale **REPORTAŻOWYM** i wywiadów będą zamieszczane opisy pracy transportowców oraz pracy przedsiębiorstw przewozowych i spedycyjnych.

Przedstawiona powyżej w zarysie treść miesięcznika „Transport i Spedycja” nie wyczerpuje naturalnie całej problematyki w tej dziedzinie, która będzie poruszana na łamach pisma.

Pierwszy numer tego miesięcznika za wiera m. in. wypowiedź min. Jędrzychowskiego dotyczącą zażądań transportowców oraz interesujące artykuły: inż. B. Assanowicza na temat 6-letniego planu komunikacji, inż. Solskiego na temat planu motoryzacji oraz St. Mroczka omawiający oszczędności w transporcie. Poza tym zostały w nim opublikowane uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotyczące transportu jako też inne zarządzenia władz.

### „CO CZYTAĆ” — dział ten będzie zawierał bibliografię tak krajowych jak i zagranicznych wydawnictw z zakresu transportu, oraz krótkie recenzje ciekawych publikacji.

W dziale **REPORTAŻOWYM** i wywiadów będą zamieszczane opisy pracy transportowców oraz pracy przedsiębiorstw przewozowych i spedycyjnych.



Wyrok w procesie kolaborantów

25 lipca br. Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok skazujący w procesie przeciwko T. Wołowskiemu, H. Rapackiej i T. Hoffmannowi...

Sąd skazał Tadeusza Wołowskiego na karę 5 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i honorowych na okres 3 lat...

W motywach wyroku Sąd podkreślił haniebną działalność oskarżonej Rapackiej, która wzięła udział w zorganizowaniu przez Niemców konkursu...

Dziennikarze i literaci radzieccy w Krakowie

W dniu 25-bm. przybyła do Krakowa delegacja dziennikarzy i literatów radzieckich z Dawidem Zaslavskim na czele.

Gości radzieckich powitali na dworcu przedstawiciele ZZ. Dziennikarzy, Zw. Literatów Polskich oraz Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

PORADZIA

MILIONOM

W ŻYCIOWYCH KŁOPOTACH PORADZI I TOBIE „PRZYJACIÓŁKA” tygodnik ilustrowany. K 2390-0

Po osnuji gwiazdzistej

„Mniszka brudnica“ zagraża puszczy Piskiej

Gdynia, w lipcu.

Od pewnego czasu Ministerstwo Leśnictwa prowadzi energiczną walkę z osnują gwiazdzistą, która zaatakowała lasy w woj. krakowskim i kieleckim.

Teraz jednak z kolei czas uderzyć na alarm i walczyć o ratunek dla wspólnych lasów północno-wschodniej części Polski nad którymi zawisło nie mniej groźne niebezpieczeństwo...

Puszcza Piska leży na skrajnym Pojezierzu Mazurskiego. Dzięki bliskości głównej kwatery wojskowej Hitlera, zakonserwowanej w lasach podobnie jak kwatery sztabu niemieckiej Luftwaffe...

Mniszka jest owadem znanym powszechnie w lasach całej Europy Środkowej i Północnej, a zwłaszcza w Skandynawii i Niemczech. Za mieszkującą lasy iglaste w niewielkich ilościach, jest pożywnością ptaków...

Mniszka jest owadem znanym powszechnie w lasach całej Europy Środkowej i Północnej, a zwłaszcza w Skandynawii i Niemczech. Za mieszkującą lasy iglaste w niewielkich ilościach, jest pożywnością ptaków...

Od własnego korespondenta „Rzeczypospolitej”

Trudno w obecnej chwili zbadać czy rozwój mniszki osiągnął swój punkt szczytowy, czy będzie ona już zanikać...

Leśnicy ustalili, że mniszka nie jest groźna jeśli ilość jej jajeczek pod korą nie przekracza 3500 sztuk na jedno drzewo.

Niewątpliwie sytuacja jest alarmująca. Całe połacie lasu wyglądają jak jakby przeszedłby pożar; sterczą w niebo szare kikuty drzew, pod którymi widać sterty odchodów gąsienic...

A las, tam gdzie mniszka nie dotarła, jest wyjątkowo piękny, o dużej wartości przemysłowej, pełen zwierzyzny.

Mniszka rozpoczyna zwykle zniszczenie od świerków. Potem przetrzuca się na sosny a z braku tego pożywności atakuje drzewa liściaste i nawet krzewy leśnego poszycia.

Poza tym z plagą mniszki dadzą sobie na pewno radę środki stosowane przeciwko osnuji gwiazdzistej przy pomocy opylania drzew z samolotów.

Drugi dzień obrad plenium Zarządu Głównego ZZPIS

W drugim dniu obrad plenium Zarządu Głównego ZZPIS referat o projekcie statutu związku wygłosił sekretarz generalny Związku — ob. Serkowski.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której poruszono kilka ważnych zagadnień organizacyjnych ZZPIS.

Obecny w drugim dniu obrad Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem ob. Matuszewski wskazał na to, że związkowcy zbyt mało interesują się treścią i pracą poszczególnych instytucji społecznych...

Zebrani na plenium ZZPIS solidarzyzują się z uchwałami II/VIII Kongresu Związków Zawodowych...

Zebrani na plenium ZZPIS solidarzyzują się z uchwałami II/VIII Kongresu Związków Zawodowych...

Nowy most na Drwęcy

Na rzece Drwęcy koło Lubicza otwarto nowy most. Koszt budowy tego mostu przekracza 28 milionów złotych.

Przy budowie mostu wyróżnili się robotnicy-przedownicy pracy: Kowal Rąbkiewicz, ciśla Witkowski, oraz robotnicy Elbert, Karbowski, Wojciechowski i Sulecki.

Dwudziesta ósma lista odpowiedzi uczestnikom Ankiety - Konkursu „Rzeczypospolitej” „Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

P. Mieczysław Pater, lat 22 maturzysta z Krośna M.P. Czy Pan zapisze się już do którejś z wytypowanych przez Niego uczelni...

Winszujemy zdania matury z ogólnym wynikiem bardzo dobrym.

P. Zbigniew Zapert, lat 19, uczeń klasy X szkoły im. Ludwika Warzyńskiego w Warszawie. Repetitoży pańskich nie czytaliśmy, więc nie możemy w ich sprawie zabrać głosu.

P. Bernard Kaczmarek, lat 19, uczeń semestru III dwuletniej szkoły budowlanej w Trzcielcu. Rola technika budowlanego w odbudowującej się Polsce jest istotnie ogromna.

P. Marian Smotrycki, lat 18, uczeń ogólnokształcącej szkoły dla dorosłych (w Jarosławiu?). Dobrze zrobił Pan decydując się na napisanie do nas.

P. Kazimierz Noga, lat 22, maturzysta z Głubczyc. Oczywiście, że już na pierwszym roku Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej może Pan u-

biegać się o stypendium. W sprawie odroczenia służby wojskowej powinien Pan poczynić starania w miejscowej RKU.

P. Zdzisław Tur, lat 23, maturzysta z Sieradza. Fiszce Pan bardzo nieczytelnie, ale z dużym nakładem dobrej woli odszyfrowaliśmy Pański list.

Prosimy wszystkich maturzystów-uczestników naszej Ankiety, powiadzić nas o zapisaniu się na wytypowane przez nich w kwestionariuszach uczelnie, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy mogli przysłać im stypendiów.

Bohdan Gębarski.

Drugi dzień rozpraw sabotażystów gospodarczych

W drugim dniu rozprawy przeciwko sabotażystom gospodarczym z Warszawskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy zeznał esk. Mazurek, który starał się pomniejszyć swoją winę, twierdząc iż łapówki, które dostawał od przedsiębiorców prywatnych wykonujących roboty dla PKP...

Na pytanie przewodniczącego, dla czego wykonanie robót technicznych powierzył przedsiębiorcom prywatnym, a nie wykonywał ich systemem gospodarczym oskarżony nie umiał odpowiedzieć.

Jak wynika z dalszych jego zeznań, wszystkie prace wykonywane zarówno przez przedsiębiorstwo inż. Czyżę, jak i firmę „Elektryk” nie były zupełnie kontrolowane pod względem technicznym...

Po zeznaniach esk. Mazurka rozprawę odroczone do dnia następnego.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Łódź czeka na lekkoatletki Egzamin powinien wypaść pomyślnie

W ubiegłą sobotę i niedzielę czworo lekkoatletki polscy walczyły w Gdańsku o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

W przyszłą sobotę i niedzielę odbędą się mistrzostwa lekkoatletek w Łodzi. Te same czynniki powinny spowodować podniesienie się naszej lekkoatletyki kobiecej ze

Włochy-Francja 3:2 o puchar Davisa

W finałowym spotkaniu tenisowym o puchar Davisa w strefie europejskiej Włochy pokonały Francję 3:2.

W pierwszym meczu na terenie Czechosłowacji „Orleń” krakowskie spotkały się z reprezentacją okręgu Vsetin.

„Orleń” krakowskie remisują w CSR

W pierwszym meczu na terenie Czechosłowacji „Orleń” krakowskie spotkały się z reprezentacją okręgu Vsetin, wzmocnioną 2-ma piłk z mi praskiego ATK.

Grand Prix Polski w Poznaniu

Zarząd Wojewódzki ZS „Gwardia” w Poznaniu organizuje, na zlecenie PZM, w dniu 7 sierpnia br. między narodowe wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę „Grand Prix” Polski.

Wyścig odbędzie się na dystansie 160 km (20 okrążeń). Do startu dopuszczono motocykle w kategoriach: 250, 350 i 500 ccm.

Czytajcie Sport i Wczasy

Kr 1150-0

„Świat Młodych”

ukazuje się nowa ciekawa powieść Igora Nowy pt.

KUBA ŁADUJE w BARTOSZYCACH

W każdym domu i w każdej pracowni

Advertisement for 'Świat Mody' magazine, featuring a woman in a dress and the magazine cover.

Zyczenia sportowców rumuńskich

Organizacja Sportu Ludowego Rumunii nadała do GUKF depesze, w której, w imieniu sportowców rumuńskich, przesyła sportowcom polskim z okazji Święta Odrodzenia...

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

W KATOWICACH przyjmie natychmiast: SZEFKA DZIAŁU HANDLOWEGO, KIEROWNIKA KSIĘGOWOŚCI, KIEROWNIKĄ SEKCJI PLANOWANIA FINANSOWEGO...

DOLNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Wałbrzych, ul. Zamkowa 4 ogłasza PRZETARG

- na sprzedaż nadełtatowych pojazdów mechanicznych kat. II a to: Marka D.K.W. motocykl Nr rej. C-78467, Marka N.S.U. motocykl Nr silnika 457782, Marka Standard motocykl Nr rej. A-9220, Marka Sachs motorower Nr silnika 778891, Marka Triumph motocykl Nr rej. M-76825, Marka Opel samochód 4-osobowy Nr rej. A-92235, Marka Adler samochód 4-osobowy Nr rej. A-92002, Marka Mercedes samochód 4-osobowy Nr rej. A-92174, Marka Mercedes samochód 4-osobowy Nr rej. A-90262, Marka Adler samochód 4-osobowy Nr rej. A-92846, Marka NASCH samochód 6-osobowy Nr rej. A-90119, Marka Walter samochód 4-osobowy Nr rej. C-76845, Marka Fiat samochód 4-osobowy Nr rej. A-92849, Marka Opel samochód 4-osobowy Nr rej. A-91867, Marka Mercedes samochód 6-osobowy Nr rej. A-92171, Marka Büsing autobus Nr rej. A-93404, Marka G.A.S. samochód ciężarowy Nr rej. A-91872, Marka Henschel samochód ciężarowy Nr rej. A-92848, Marka Opel samochód ciężarowy Nr rej. A-91884, Marka Opel samochód ciężarowy Nr rej. A-91885, Marka Opel samochód ciężarowy Nr rej. C-76835, Marka Praga samochód ciężarowy Nr rej. A-93948, Marka Renault samochód ciężarowy Nr rej. A-92361, Marka Henschel samochód ciężarowy Nr rej. A-92022, Marka Mercedes-Benz samochód ciężarowy Nr rej. C-76855.

Wozy w/w zagazarowane są w Wałbrzychu przy ul. Wysokiego 10 (Garaże D.Z.P.W.).

Marka Skoda samochód 4-osobowy Nr rej. A-92094, Marka Adler-Junior samochód 4-osobowy Nr rej. A-91837, Marka Guy samochód ciężar. Nr rej. A-92734.

Wozy w/w zagazarowane są w Wałbrzychu — Piaskowa Góra, ul. Hutnicza 1.

Oferty składane należy do dnia 2.VIII.49 r. w zalakowanych kopertach w Sekretariacie D.S.Z.P.W. Wałbrzych z napisem: „Oferta na zakup samochodu”. Oferta winna zawierać: Markę samochodu, Nr rej., cenę oferowaną, podpis oraz adres oferenta.

KAMIENIOŁOM BAZALTU „GRACZE” w Graczu powiat Niemodlin (Opolskie)

ogłasza PRZETARG NIEORGANICZNY na dostawę silników elektrycznych i pomp według niżej wyszczególnionych danych:

- 1) 1 motor elektryczny pierścieniowy średn. 25-30 KW 950 obr./min. 220/380 V z urządzeniem rozrusznikowym, 2) 1 łarczę pędna ryłkowa o 4 ryłkach średn. 250 mm do w/w silnika elektrycznego, 3) 1 silnik elektryczny pierścieniowy o mocy 40 KW 220/380 V 950 obr./min. z urządzeniem rozrusznikowym, 4) 1 silnik elektryczny o przybliżonej charakterystyce 25 KM 220/380 V 3000 obr./min. z rozrusznikiem i pompą wirową o wydajności 2500 L/min. i wysokości manometrycznej tłoczenia 30 mb, 5) 1 silnik elektryczny 5,5 KM 220/380 V 3000 obr./min. z pompą wirową — wydajność 100 L/min. wysokość manometryczna tłoczenia 18 mb, 6) 1 silnik elektryczny pierścieniowy o mocy 40 KW 220/380 V obrotów 1000/min. z urządzeniem rozrusznikowym, 7) 1 kabel podziemny 100 mb (4x100), 8) 1 silnik elektryczny o przybliżonej charakterystyce 15 KM 220/380 V 1500 obr./min. z pompą wirową o wydajności 1.800 L/min. wysokość manometryczna tłoczenia 15 mb z rozrusznikiem, 9) Lokomotywkę spalinową ropną o sile 12-15 KM, rozstawie kół 600 względnie 750 mm, 10) 1 silnik elektryczny o mocy 35 KW 220/380 V — 1000 obr./min. z urządzeniem rozrusznikowym.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Kamieniołomu Bazaltu „Gracze” w Graczu powiat Niemodlin do dnia 10 sierpnia 1949 r.



„Nie ma granicy uczuć i możliwości klasy robotniczej, budującej swą ojczyznę”

# 7,2 miliarda deklaruje na Kongresie Polska swej Stolicy

## Most nad ul. Sienkiewicza

BBP Nr. 9 rozpoczęło prace przy odgruzowaniu terenu pod gmach Centrali Handlowej „Materiałów Budowlanych” przy ul. Sienkiewicza. Do 20 września wykonane zostaną fundamenty po obu stronach ulicy.

Budynki ten będzie składał się z dwóch bloków wysokości 6 pięter, po łączonych pomostem nad ulicą podobnie jak gmachy Min. Komunikacji przy ul. Hożej. Elewacja budynków wyłożona będzie kamieniem, tak by harmonizowała z elewacją pozostałych gmachów, które powstają przy placu Napoleona, i okolicznych ulicach.

Wywieziono dotychczas około 20.000 m. szesć gruzu i rozebrano 3000 m. szesć muru. Uzysk żelaza wyciśniętego na 70 ton. Kubatura nowo wybudowanych gmachów przekroczy 80.000 m. szesć.

W obecnym stanie robót zatrudnionych jest 50 ludzi. Za dwa tygodnie ilość ich wzrośnie do 150. Ze względu na wielką ilość niewypałów, powisków i tylerijskich, wprowadzono stały nadzór inżynierski sprawowany przez pracowników f-my „Mincer”. (o)

## Prognoza pogody

Pogodnie lub dość pogodnie, maksymalna temperatura około 26 st., słabe wiatry z kierunków zachodnich.



## Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Mieczysławów i Puszkiniów. Zbory sztuki: Malarstwa polskie. Sztuka zdobnicza. Zbiory Sztuki Starożytnej — obraz „Syrena” (Inżynierska 2). „Dzień z Jednego podwórka”, godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. godz. 18. „TECZA (Suzina 4); „Rudzielec”, godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedz. i święta godz. 13. „STOLICA (Narbutta); „Młoda Gwardia” I część, godz. 17, 19, 21. I MAJ (Podskarbińska 4); „Pocahunek na stadionie”, godz. 17, 19, 21. Zw. Zaw. godz. 19, 21, 23. Procz. biletów. KINO W-Z (Leszno 135/137); „Za wami pójdą inni” (godz. 17, 19, 21. „OCHOTA” (Grojecka 65); „Skarb”, godz. 17, 19, 21.

## Teatru

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19.30 gościnny występ 60-osobowego zespołu baletowego Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR. KAMERAŁNY (Foksal 16): o godz. 19 „Wiosna w Norwegii”. MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Okno w lesie”. ROZMAITOCI (Marszałkowska 8): nieczynny. PLACÓWKA (Królewska 13): nieczynny. POWSZECHNY (Zamojskiego 20): nieczynny. NOWY (Puławska 39): nieczynny. KLASYCZNY (Mokotowska 14): godz. 19 „Sceny”. TEATR LETNI (Polna 26): godz. 19.15 „Dorożka po Warszawie”. WRÓBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 „Tylko do pierwszego”. NASZY TEATR (Marszałkowska 81): godz. 19.15 „Wycieczki do Starej Warszawy”. SYRENA (Litewska 3): o godz. 19.15 „Bliźniak” — czyli „Przemienieło z Herbem”. TEATR LALKI I AKTORA „Guliver” — nieczynny. TEATR LALEK „Niebieskie Migdały” (ul. Marszałkowska 69): na okres wakacji szkolnych — nieczynny. TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) (Konopnickiej 6): w niedzielę w ramach akcji letniej na placach i w ogrodach widokowe „Teatr na kółkach”. W dni powszednie widowisko wyłącznie na zamówienie.

## Kina

ANTALIC (Chmielna 33): „Młoda Gwardia” II część, godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. i święta 13. PALLADIUM (Złota 7/9): „Ulca Graniczna” godz. 14, 19, 21.30, Zw. Zaw. 16.30. sobota-godz. 11.30, niedz. godz. 9.

KONGRES Odbudowy Warszawy był nie tylko manifestacją uczuć całego społeczeństwa dla stolicy, lecz również mobilizacją dalszej ofiarności na rzecz jej odbudowy i przebudowy.

Delegaci poszczególnych województw przemawiając na Kongresie, składowali uroczyste zobowiązania dalszego poważnego zwiększenia ofiarności na SFOS. Zobowiązania te obejmowały nie tylko najbliższy okres, ale i dalsze lata, Planu Sześciolatniego. Województwo śląsko-dąbrowskie, produjące dotychczas w ofiarności na SFOS, zażyczyło się, że dało Warszawie dwa mosty — Poniatołowski i Śląsko-Dąbrowski — zobowiązało się dać w ciągu najbliższego sześciolatnia 2,4 miliarda zł.

Województwo dolno-śląskie — półtora miliarda zł., woj. pomorskie — miliard — krakowskie miliard, woj. kieleckie 600 milionów zł., woj. świętokrzyskie — 540 milionów zł.

Pozostałe województwa — mniej za tożne — odpowiednio wysokie kwoty oznaczające poważne zwiększenie wpiat na SFOS.

Ogółem deklaracje kongresowe objęły zobowiązania zebrania ponad 7,2 miliarda zł.

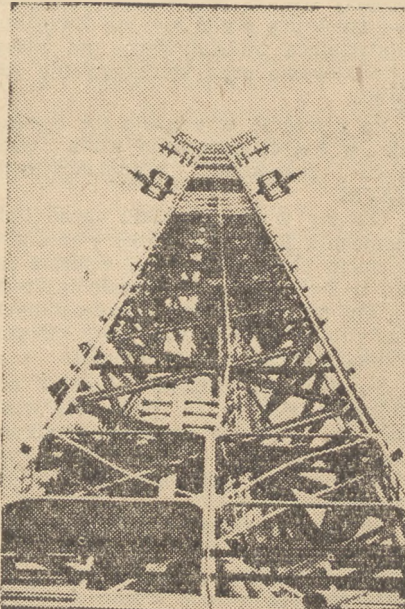
## DELEGACI MÓWIĄ...

— Zakreślamy sobie granice minimum, nie zakreślamy maksimum, bo nie jest możliwe nakreślenie górnej granicy uczuć entuzjazmu i możliwości klasy robotniczej, budującej swą ojczyznę — oświadczył na Kongresie przedstawiciel województwa łódzkiego.

Delegat woj. śląsko-dąbrowskiego, ob. Stefan Jabłoński, oświadczył m. in.:

— Śląsk, który od pierwszych chwil niepodległości daje Warszawie swoją

## Maszt antenowy



Nowej stacji radiowej w Raszynie, wyższej od paryskiej wieży Eiffila, imponuje lekkością swej konstrukcji.

akcji na rzecz odbudowy Warszawy, poprzez uchwały pokongresowe, które podejmowane będą na wszystkich odciachach pracy społecznej i zawodowej w zakładach pracy, urzędach i instytucjach, w kołach młodzieżowych, zorganizowanych w brygady produkcyjne i w związkach zawodowych.”

## ABY STOLICA STANĘŁA PIĘKNIJSZA

Delegat woj. wrocławskiego, przodownik pracy, ob. Bronisław Walczak, oświadczył:

— Dopóty w pracy na rzecz odbudowy Warszawy nie ustaniemy, aż nasza stolica w całości będzie odbudowana.

Z radością i dumą stwierdzamy szybki postęp odbudowy Warszawy i zapewniamy, że echo radośnego niesie na nasz Śląsk: „Warszawa żyje tętnem odbudowy i będzie wkrótce wielką i wspaniałą stolicą Polski Ludowej.”

## SYMBOL POTĘGI CZYNU

Delegat woj. pomorskiego, wojewoda Ignacy Kubecki:

— W przeciwieństwie do polityki sprzedanego dolara, lokujemy w skarbie powszechnego dobra państwowego jedynie wartościowy, bezcenny kapitał narodowy, jakim jest praca. Kapitałem tym wnosimy Polskę w świat, wszystkie, na każdym polu uzyskane osiągnięcia, widzimy dzisiaj w Warszawie, jako symbolu potęgi czynu, który jest wykładnikiem dzisiejszej rzeczywistości, znacząc coraz wspaniałymi wynikami nasz zgodny i wytrwały marsz do socjalizmu.”

## WSZĘDZIE BUDUJEMY WARSZAWĘ

Delegat woj. łódzkiego, tkacz, Bronisław Ciula:

Ogromny zapał i entuzjazm klasy robotniczej, całego narodu polskiego w budowie Nowej Warszawy — najdobitniej wyraża się właśnie w budowie Nowej Warszawy. Jest ona nie tylko symbolem, lecz także dokumentem, przykładem solidarności, ofiarności poświęcenia narodu polskiego z klasą robotniczą na czele... (OZ)

Warszawę budujemy nie tylko tutaj, wznosząc jej mury, budując potężne gmachy — budujemy ją przy każdej fabryce, przy każdej maszynie, warsztacie i plugu, budujemy ją każdą solidną pracą i w tym leży najwspanialszy sens budownictwa społecznego.

## NIE MA WARSZAWY BEZ MICKIEWICZA...

Delegat m. st. Warszawy, ob. Gaworski, oświadczył:

„Stolicę budujemy nie tylko dla jej mieszkańców, lecz dla narodu, a każdy Polak jest obywatelom tej stolicy... Deklarujemy dodatkową zbiórkę na budowę pomnika Mickiewicza, bo nie ma pełnej odbudowy Warszawy bez odbudowy pomnika naszego wieszcza.”

## WALKA O POKÓJ

Delegat woj. poznańskiego, v. prezydent miasta Poznania, Władysław Szymczak:

„Odbudowa Warszawy — to jedna ze szlachetnych form walki o pokój i dlatego do walki tej mobilizujemy mieszkańców całego województwa poznańskiego. Świadczyć będziemy nadal coraz wydajniej na rzecz odbudowy i przebudowy Warszawy — nowej, piękniejszej Warszawy, stolicy naszego Państwa, dążącego do socjalizmu w oparciu o bogate doświadczenia Związku Radzieckiego i budującego lepszą, jaśniejszą i szczęśliwszą przyszłość dla swych obywateli.”

Delegat ziemi opolskiej, ob. Jan Polak:

— Nasze świadczenia — to żadna jałmużna, lub łaska dla stolicy, ale jest to nasz obowiązek, jest to wypełnienie testamentu, który nam zostawił bohaterem obrońcy Warszawy — nasi bracia i siostry, podczas walk z okupantem. Jest to dług, który jesteśmy winni Warszawie... Mieszkańcom Warszawy nie może być każdy, ale jej przyjacielom i budowniczym może, powinien i musi być każdy.”

## Pomnik Kopernika



przed pałacem Staszycza powrócił do swej dawnej świetności.

## Chapeau bas przed inicjatywą WSS

WSS w najbliższych dniach otwiera sklepy nowej branży czapkarsko-kapelusznicy. Pierwszy taki sklep otwarty będzie przy ul. Zamojskiego.

Otwarto już sklep ze skórami przy ul. Górczewskiej 15 na Woli, w nowych blokach ZOR-u. Uruchomiono także go spodę ludową przy ul. Grochowskiej 302.

W ramach czynu lipcowego otworzono dwadzieścia sklepów różnych branż, głównie w dzielnicach robotniczych. (OZ)

## Wojewodowie o trasie W—Z

### Mirek Jan

Wojewoda Rzeszowski

## Województwo rzeszowskie składa hołd budowniczym Warszawy

Cały kraj, cała stolica Polski Ludowej święciła dzień Odrodzenia, a z nim otwarła i oddanie do użytku gigantycznej trasy W—Z, największej inwestycji odbudowującej się Warszawy. Składam w imieniu województwa rzeszowskiego, hołd budowniczym, którzy swą bohaterką pracą wpisali historyczną kartę w budownictwo nowej, wielkiej Warszawy.

Tam, gdzie rozegrała się jedna z najokropniejszych tragedii świata, tam, gdzie do niedawna jeszcze wchodząc, widome były w całej pełni ślady dziesiątków tysięcy domów zniszczonych ręką barbarzyńskich najazdów hitlerowskich, gdzie dziesiątki tysięcy utalentowanych, uczciwych, odważnych, pracowitych ludzi, twórców życia, bojowników o wolność zginęło, tam dziś bije potęgą nowe życie, powstaje jak Feniks z popiołów piękniejcza w swej szacie, większa w swym przeznaczeniu nasza stolica.

Trasa W—Z, to siła uspołecznionej produkcji. — Ogromu tych prac wśród zgłiszcz i zwalów gruzów dokonali tylko ludzie nowi, którzy nauczyli się nowego stosunku do pracy, to ludzie, których wychował nowy ustrój ludowo-demokratyczny, ustrój socjalistyczny.

Odana w niespełna dwa lata do użytku trasa W—Z, przecinająca miasto ze wschodu na zachód wraz z mostem i tunelem pod Placem Zamkowym przechodzącą poprzez nowe dzielnice robotniczej Woli, stwarza należyte podstawy do planowego rozwoju nowoczesnego miasta, stwarza warunki do wprowadzenia warszawskiej ludności robotniczej w inne jak dotychczas stosunki mieszkaniowe. Stwarza warunki dla Nowej Warszawy, przez rozwinięcie w niej przemysłu, stworzenie z niej poważnego o-

## Już 4 dni po...

Wczoraj puszczono tylko dwa biegi schodów ruchomych, obydwaj biegi szły w górę. Gdy ktoś, spiesząc się, chciał zejść stojącym biegiem, strażnik zatrzymał go:

— Nie wolno.

— Panie, na co są schody jak nie do chodzenia? — pyta zirytowany przechodzień.

— Do jeżdżenia! — odpowiada spokojnie strażnik.

W przewidzianym wzmożonego ruchu pasażerów na Trasie W—Z w pięciu dniach po jej otwarciu, MZK uruchomił, na linii 110 kilka samocho-dów PKS.

Eleganckie wozy jeżdżą po Trasie ale... puste! Z niewyjaśnionych powodów publiczność unika seledynowych wo-zów, mimo wygodnych foteli i zachęcającej miny konduktora.

W ogonku do „110” widać wyraźną konsternację, kiedy zajeżdża autobus PKS-u. Większość odchodzi na bok i czeka na Chaussona.

W rezultacie, autobus marki „Fiat”, wyposażone specjalnie przez MZK na „gorący” okres, chodzą prawie puste. Nie pozostaje nic innego, jak ze względu do oszczędności wyczołfać je z ru-biu.

Na pierwszym piętrze kamienicy Johna otwarto wystawę plastików i literatów dla szerokiej rzeszy publiczności. Jakież było zdumienie pierwszych gości kiedy u wejścia do sali powitał ich do-brze znany strażnik z opaską „straż-ochrony obiektów Trasy W—Z” i zażądał... przepustki!

Dopiero interwencja organizatorów wy-stawy i długie tłumaczenia zdołaly przy-kończyć strażnika, że teraz już nigdzie nie potrzeba przepustek na całej długości trasy, a coż dopiero na wysta-wie. (zo)

średnia produkcja, miasta robotnicze go, Ośrodka Stolicy Państwa socjalistycznego, miasta, które ze Stolicą Związku Radzieckiego przoduje w walce o pokój i socjalizm.

Trasa W—Z, to ważny węzeł komunikacyjny, który wpłynie na rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnymi dzielnicami Polski.

Trasa W—Z, to sukces pracowników budowlanych, to rozwój współ-



zawodnictwa socjalistycznego i upowszechnienie nowych metod pracy, pracy zespolonej w budownictwie.

Trasa W—Z, to symbol ofiarności dla Warszawy całego narodu, wszystkich obywateli, którzy w zrozumieniu jej roli dali wyraz, że Warszawa, a z nią cały naród Polski nie przestanie istnieć, jak to myślał okupant hitlerowski.

Wyrazem głębokiej troski ze strony całego społeczeństwa województwa rzeszowskiego, o los Warszawy był jego aktywny udział, wyrażający się w wynikach akcji zbiórkowej na cele odbudowy stolicy, a stawiający województwo rzeszowskie na jedno z czołowych miejsc w akcji zbiórkowej.

Wyrazem tej troski był również bezpośredni udział społeczeństwa w odgruzowaniu Stolicy, przez udział ostatnich batalionów młodzieżowych.

Trasa W—Z, to dalszy bodziec do wzmożonego wysiłku twórczego, w którym społeczeństwo województwa rzeszowskiego również weźmie jak dotychczas, żywy, powszechny i ofiarny udział dla dobra narodu i Polski Ludowej.

Jan Mirek  
wojewoda rzeszowski

## Czy są miejsca na Wyższych Uczelniach?

Wielu młodych ludzi złożyło papiery na wyższe uczelnie i z niepokojem teraz oczekują czy zostaną przyjęci. Czy będzie dostateczna ilość miejsc.

Dla wszystkich zainteresowanych podajemy ilość miejsc i ilość podań na poszczególne wydziały Uniwersytetu Warszawskiego.

Wydział Humanistyczny — 650 miejsc, 1025 kandydatów.

Wydział Lekarski — 300 miejsc, 780 kandydatów.

Prawo — 600 miejsc, 733 kandydatów.

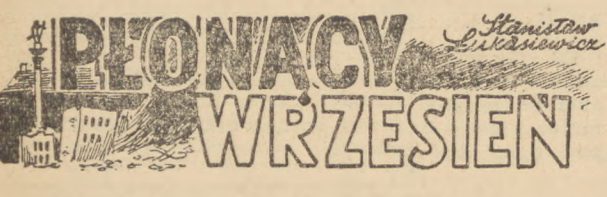
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy — 500 miejsc, 548 kandydatów.

Farmacja — 90 miejsc, 240 kandydatów.

Weterynaria — 125 miejsc, 142 kandydatów.

Teologii Katolickiej — 200 miejsc, 38 kandydatów.

Teologii Ewangelickiej — 20 miejsc, 4 kandydatów.



## Powieść z roku 1939

(15)

Prowadził teraz naprawdę systematyczny tryb życia. Na obiady skwapliwie wracał do domu z punktualnością właściwą systematyczności i solidności jego urzędowania.

Obecnie namowy znajomych na jakąś postronną biblię stawali się w stosunku do niego najczęściej daremne. Po ślubie w ogóle zaczął Gadowski wyrażać zrywając z wieloma swoimi kolegami, również i z tymi, do których pokazując im kiedyś nowe mieszkanie mówił łaskawie: „Będziecie teraz tutaj u mnie bywać”.

Zapraszał do siebie jedynie naczelników wydziałów, dyrektorów departamentów, a nawet nie omieszkał powiadomić znajomych, od których się już odsunął — że rewizytował go minister z żoną.

Tak więc życie Gadowskiego stabilizowało się gruntownie, czuł się całkowicie zabezpieczony od wszelkich nieprzewidywanych ewentualności, wrastał w oficjalne koła i sam zyskiwał na znaczeniu. Tak go to nieraz rzewnie wzruszało, iż do nauczyciela Wikowskiego, z którym dość chętnie widywał się na-

dal ale już tylko na mieście i na krótko mówił, że „czuje się coraz bardziej gospodarzem w Polsce”.

III.

NIEPRZYJEMNE nastroje przy obecnym uspołobieniu były dlań czemś całkowicie obcym. Ocknąwszy się z drzemki słuchał słów Romana czujnie i z miną niecierpania. Choć i w jego świadomości wniknęło coś nieokreślonego niepokojącego — odsunął to od siebie niedbałym odruchem, którego podłożem stały się wszystkie dotychczasowe osiągnięcia życiowe.

— Ach, cóż tam — powiedział niedbale — zwykłe sennie przywidzenia! Nie odpoczął pan jeszcze po Warszawie!

Roman nie podnosił głowy z nad piasku i na pół wziętymi oczami patrzył na morze, szumiące, chwytające co chwila łapczywie długi oddech.

Student Jurek popadł w głęboką zadumę, jakby na chwilę został sam na sam ze swymi myślami. Wreszcie odezwał się, niby wyciągając ostateczny wniosek ze żmudnych rozważań. —

— Wojna, zdaje się, wybuchnie nieuchronnie! I to w krótkim czasie!

— No, ja nie sądzę! — odrzekł Gadowski z namaszczaniem, tonem przeciągłym. — Hitler nie ma żadnego istotnego interesu w napaści na Polskę. Nie poto budował z nami sojusz, nie poto razem z Niemcami należymy do pewnego frontu w Europie, aby teraz sojusz ten, który jak uważam, ma głębsze znaczenie rozzerwany został dla właściwie błahego sporu o Gdańsk i korytarz.

— No to jak wytłumaczyć sobie ten gwałtowny atak Hitlera na Polskę? Należy go potraktować jako co? — odezwał się Wikowski jak zwykle dość popędliwie.

— Należy go potraktować jako to, czym jest w istocie! Jako manewr dyplomatyczny! — odrzekł mu Gadowski wzgardliwie. — Hitler nie może dawać naszym rządów zbyt dużo czasu na przewlekłe zastanawianie się i na szukanie gdzieindziej ewentualnych sojuszników. Chce wymoc na nas jak najszybciej ostateczną decyzję: z nim albo przeciwko niemu.

Jurek i Roman roześmieli się szczerze. Prawdziwie ubawili ich tego rodzaju pogąd.

— Dobrze! Ale czy rząd nasz mało dawał do tej pory dowodów na to, że chce iść razem z Hitlerem i że domyśla się nawet jego najgłębszych intencji politycznych, że właśnie liczy na te intencje? — odezwał się Roman tonem spokojnym, zlekka sarkastycznym.

— Jakież to były dowody? — chmurnie spytał Gadowski.

— Przecież Polska od samego początku, od owego nieszczerzego paktu o nieagresji nie robi nic innego tylko właśnie ułatwia życie Niemcom w Europie. Dla Hitlera doprowadzenie do skutku paktu tak zwanej przyjaźni z Polską znaczyło to, iż Polska nie będzie przeszkadzała mu w ataku na traktat wersalski i inne zobowiązania. Chodziło o to, aby jakoś zamknąć buzię Polsce!

— Traktat wersalski pod wieloma względami był absurdalny — wyrzekł Gadowski tonem najzupełniejszego przekonania — a poza tym jakże to my pomagamy Niemcom w ich polityce? — pytał wojowniczo.

— Jak pomagamy? — zawołał teraz Wikowski — od pierwszego momentu naruszenia klauzuli traktatu nie tylko, że nie protestujemy, ale w oficjalnym stanowisku podzielamy punkt widzenia Niemców. Właśnie Polska pierwsza, a z nią związana sojuszem z Czechosłowacją, Jugosławia i państwa bałtyckie, w wypadku jakiegokolwiek naruszenia zasad pokojo-

wych, winny z punktu przeciwstawiać się Niemcom. A tymczasem gdy Niemcy wprowadzili powszechną służbę wojskową u siebie, gdy zaraz po tym zajęli nadreński obszar zdemilitaryzowany, gdy wkroczyli do Austrii, i gdy nakoniec uderzyli ostatnio na Czechosłowację, nasza prasa przorządowa zachowywała się tak, jakby z tego wszystkiego wynikały i jakieś wielkie korzyści dla Polski.

— Czy ty nie dostrzegasz zupełnie żadnych korzyści? — Nie przypadły one nam z łaski Niemiec, ale wynikały z tego, iż Polska zaczyna prowadzić zupełnie samodzielną politykę i w danym momencie popiera ten układ stosunków w Europie, który w ten czy w inny sposób odpowiada naszym interesom. Na tym polega właśnie mocarstwowa rola Polski i nasza niezależność, że uważnie śledzimy grę interesów w Europie i wtedy włączamy się do tej gry, gdy możemy z niej łatwo i pewnie wyciągnąć oczywisty zysk. I dlatego właśnie dyplomacja Becka jest wyrazem wreszcie dojrzałej polskiej myśli politycznej! To jest w ogóle mądry człowiek! Sztuka na tym polega, aby nie iść na pasku takich czy innych sojuszy politycznych, ale by dbać przede wszystkim o interes własnego państwa! — Gadowski, zacietrzewiony, uniesiony „wyższą” słuszością swoich racji, mówił z ferworem.

— A ten interes zaczyna przedstawiać się teraz zupełnie wyraźnie — mówił dalej po chwili głębokiego namysłu — Hitler może w sposób dość brutalny wytyka nam jedynie inne drogi rozwoju, wskazując nam inne możliwości, przy których osiągnięciu możemy za cenę pewnych ustępstw otrzymać pomoc. Hitler, mówiąc jaśniej, chce nam dać do zrozumienia, że nasze możliwości rozwojowe leżą nie na zachodzie, a na wschodzie! — powiedział to popędliwie i umilkł raz-

tem

„Dalszy ciąg nastąpi”